

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkimi gałęziami

Adresy redakcyj:

LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
 WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)

Adresy administracyj:

LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
 WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współdziałaniem redaktorów

Prof. Dra J. WŁODKA w Krakowie — Prof. Inż. T. CHRZĄSZCZA
 i Prof. Dr. F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ
 w Lwowie

PRENUMERATA:

Rocznie zł. 35.—, półrocznie zł. 18.—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4.—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ach tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
 Konto P. K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)

OGŁOSZENIA:

Za wiersz milimetrowy w układzie trzyliniowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde stowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2.—

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIENI W LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R. WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.

Włodzimierz Rulikowski: Ceny wolne i sztywne, planowość i oddłużenie. — Prof. dr. T. Olbrycht: Siano i pasze treściwe ze sztucznie suszonych zielonek. — Dr. Inż. Czesław Kanafojski: Z badań nad pospolicie w Polsce używanymi plugami włościańskimi. — Feljeton: Dr. Tadeusz Vetulani: Rasy owiec i ich rozmieszczanie w Rumunii. — Z teorii i praktyki najnowszych kierunków gospodarstwa wiejskiego. — Z działalności władz i instytucji rolniczych. — Komunikat: Związku Zawodowego Prac. Umysł. Gosp. Rzpłitej Polskiej — Wieści rolnicze z kraju i zagranicy. — Poradnik gospodarczy. — Głosy czytelników. — Pośrednictwo prac i handlu. — To i owo. — Z rynków rolniczych krajowych i zagranicznych.

Włodzimierz Rulikowski

10)

Ceny wolne i sztywne, planowość i oddłużenie

W siedzibie Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych wygłosił dr. W. Fajans odczyt, w którym podjął charakterystykę obecnej międzynarodowej sytuacji walutowej.

Rok miniony — rozpoczął rzecz swoją prelegent — winien być uważany za przełomowy, zarzucona bowiem została idea szukania rozwiązania trudności gospodarczych na płaszczyźnie międzynarodowej, utworzyła sobie zaś drogę, w celu usunięcia tych trudności, zasada posilkowania się walutą manipulowaną. Czołowe miejsce pod tym względem zajęły Stany Zjednoczone.

Ciekawe oświetlenie polityki amerykańskiej podał organ przemysłu polskiego „Kurjer Polski” z 11. III, w artykule p. t. „Niema końca eksperymentu”, gdzie pisze:

„Istnieje bowiem plan środków normalnych, jak: obniżenie ceł amerykańskich na obce wyroby przemysłowe jako kompensata za odbiór amerykańskich produktów rolnych. Istnieje także zamiar założenia 3 banków, mających finansować eksport, na czele których ma stać znany agronom G. N. Peek. Zamiar ten naturalnie także nie wykracza poza zakres metod normalnych.

Ale wiążą się z temi środkami pomysły zgoła nie-normalne i poprostu dumpingowe, których kuźnią jest ruchliwy i wpływowy Committee for the Nation.

Komitet ten popiera myśl, aby eksport agrarny forsować na Daleki Wschód, do krajów o walucie srebrnej w ten sposób, aby produkty sprzedawać tym krajom po cenach bieżących, światowych, zapłatę zaś od nich brać w srebrze po cenie o 25% wyższej, niż cena światowa. Otrzymane srebro

eksporterzy amerykańscy oddawaliby swemu skarbowi i wzamian za nie otrzymywali monety srebrne lub też srebrne certyfikaty.

Rzecz prosta, że dumping ten, być może, zwiększyby eksport agrarny Stanów Zjedn. na Daleki Wschód, ale bezwzględnie w tym wypadku powiększyłby obieg pieniężny Stanów w sposób inflacyjny. Taki jest zresztą cel wspomnianego komitetu, którego prezes Raud obiecuje sobie, że powyższy „pomysł srebrny” powiększy obieg o 1 miliard dolarów.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły inne państwa.

Paryska Information ogłosiła zestawienie, obrazujące stan wszystkich walut świata z końcem lutego 1934. Zestawienie to jest niesłychanie pouczające i daje nam następujący obraz:

6 państw: Polska, Francja, Holandia, Szwajcaria, Belgia, Litwa — zachowało standard złota bez zmian, nie wprowadzając jednocześnie żadnych ograniczeń walutowych. Waluty tych państw wykazują więc tylko normalne wahania. Do powyższych 6-u państw dodać trzeba jeszcze Indochiny, które wprawdzie w przeciagu ostatnich czterech lat zmieniły system walutowy, przechodząc z waluty srebrnej do złotej, jednak parytet utrzymały.

8 państw: Niemcy, Włochy, Austria, Bułgaria, Łotwa, Rumunia, Jugosławia, teoretycznie zachowały parytet złoty, wprowadziły jednak ograniczenia dewizowe, za któremi kryje się w większości wypadków deprecjacja, liczbowo bliżej nie określona.

Na osobne traktowanie zasługują dwa państwa. Czechosłowacja w lutym r. b. zmieniła zawartość złota w koronie, nie przelając byc państwem o złotej walucie, która nb. narazie trzyma się w nowym parytecie. Stany Zjednoczone na początku lutego r. b. również zmniejszyły zawartość złota w dolarze, jednak po długim okresie faktycznej deprecjacji i bez powrotu do ortodoksyjnego systemu

złotego, Korona czeska jest obecnie zdewaluowana o 16,66%, dolar o 40,94%.

Większość pozostałych walut świata, niezależnie od tego, czy w omawianym okresie 4-letnim zmieniło system walutowy, czy też nie, jest zdewaluowana i to na ogół w bardzo dużym stopniu. Poniżej podajemy zestawienie ważniejszych zdewaluowanych walut świata, wraz ze stopniem dewaluacji (w procentach poprzedniego parytetu): Anglja, Estonia, Portugalia, Egipt, Afryka Południowa, Indie Brytyjskie, Siam o 37, Szwecja o 42, Finlandja o 43, Norwegja o 43, Danja o 49, Jugoslawja o 22, Grecja o 54, Kanada o 40, Australja o 50, Hiszpanja o 59, Japonja o 62, Meksyk o 64.

Jak widać z powyższego zestawienia, w chwili obecnej najwięcej zdeprecjonowane jest peso meksykańskie, drugie miejsce zaś zajmuje yen japoński. Deprecjacja waluty japońskiej, przewyższając deprecjację walut większości innych krajów eksportujących, stwarza właśnie dla Japonji poważną premję eksportową.

Dr. St. Schmidt w artykule „Jak pomóc rolnictwu“ (I. K. C. z 24 II. 1934) powiada: „Dochód społeczny można porównać z żywym, niewyrośniętym ciastem. Ciasto to raz kurczy się, to znów go przybywa. Ale w miarę jak czerpiał z niego biesiadnicy, ciasto wiecznie odrasta. Sęk w tem, że nie odrasta ze wszystkich stron równomiernie, a stąd udział, jaki w niem mają poszczególne biesiadnicy, podlega ustawicznemu zmianom.

Zmiany w sile kupna pieniądza prowadzą zawsze do przesunięć w podziale tego „ciasta“.

Gdy wartość pieniądza wzrasta, zyskują ci, którzy rozporządzają stałymi dochodami pieniężnymi. Kurczy się natomiast udział w dochodzie społecznym pozostałych klas.

Wzrost siły kupna pieniądza, a więc spadek ogólnego poziomu cen, ukróca przedewszystkiem tę częstkę, w jakiej w rozdziale dochodu społecznego partycypuje rolnictwo. Ma to swoje głębokie i uzasadnione przyczyny.

Przedewszystkiem ograniczeniu środków wymiany, lub co jest istotniejsze, zwalnianiu obiegu pieniężnego, nie może towarzyszyć równie szybkie

kurczenie się podaży produktów rolnych w ogólnej podaży dóbr. Musi więc deflacja przesuwać stosunek cen na niekorzyść rolnictwa“.

Prawdę tę zrozumiała dobrze Rumunja i jak donosi „I. K. C.“ Nr. 100 z 12 IV 1934 r.:

„Parlament rumuński przyjął projekt ustawy o konwersji długów rolniczych i miejskich.

Ustawa przewiduje redukcję długów rolnych o 50%, długów zaś miejskich o 20%.

Spłata pozostałej sumy długów rolniczych nastąpi w 30 u ratach półrocznych z oprocentowaniem wynoszącym 5% rocznie od zredukowanej sumy długu. Zredukowane długi miejskie płatne będą w 20 ratach półrocznych (przy oprocentowaniu 6%). Skorzystać z konwersji będą mogli tylko dłużnicy obywatele rumuńscy. Tak samo konwersja będzie mogła dotyczyć tylko wierzycieli Rumunów, albo też osoby prawne, mające swoją główną siedzibę lub filję w Rumunji.

Nie podlegają konwersji: zobowiązania, zaciągnięte wobec zagranicy, długi handlowe i przemysłowe, wreszcie zobowiązania wobec państwa, oraz instytucji prawa publicznego.

Skorzystać z dobrodziejstwa konwersji będzie mógł dłużnik, mający w ogólnym dochodzie co najmniej 50% dochodu płynącego z nieruchomości wiejskich albo miejskich.

Konwersja zasadniczo nie jest przymusowa. Wierzyciel ma prawo nie zgodzić się na propozycję konwersji. W takim wypadku jednak ustawa przyznaje dłużnikowi moratorium na 10 lat, w czasie którego oprocentowanie długu będzie wynosiło za ledwie 1% rocznie. Ponadto rada ministrów może przedłużyć moratorium na dalsze 5 lat.

Pozatem ustawa zawiera przepisy co do ugody między szczególnie poszkodowanymi przez konwersję z wierzycielami, a dłużnikami, przewidując ewentualny przymusowy arbitraż rządowy“.

Ci, którzy wierzyli, że na drodze pozawalutowej uda się stworzyć poważne, do korzeni zła sięgające radykalne osiągnięcia dla rolnictwa polskiego, musieli przeżyć niemiłe chwile, gdy na przednówku wiosennym cena żyta spadła znów do 8 zł, a pszeni-

Dr. Tadeusz Vetulani

1)

Rasy owiec i ich rozmieszczanie w Rumunji

Spotykamy w Rumunji następujące rasy owiec: merynosy, cygaje, turcana (czyt. curkana), ratca (czyt. raczka), karnabat i karakuly. Co się tyczy merynosów, to w grę wchodzi merynosy francuskie rambuljety. W hodowli ich idzie głównie o produkcję kamgaru, którego owce rumuńskie nie dostarczają, wobec czego Rumunja musi go importować. Rambuljety spotykamy w Rumunji wzdłuż węgierskiej granicy w komitatach Satu-Mare, Salaj, Bihor i Arad, nadto w Banacie na terenie całego komitatu temeszwarckiego. Pozatem występują one w południowej Besarabji w komitatach Cahul i Cetatea-Alba, skąd rozciągają się na południe do komitatu Ismail po deltę Dunaju, sięgając na zachód do jeziora Chitai i miasta Chilia Noua. Wreszcie w Dobrudży występują rambuljety w okręgu Constanta, po prawym brzegu Dunaju, za wyjątkiem północno-zachodniego skrawka tego komitatu, to jest okolic miasta Hârsova. W pobliżu Konstancy, w miejscowości Palas-Constanta istnieje państwowa stacja hodowlana, poświęcona głównie sprawom owczarstwa i hodowli merynosów.

Cygaje, odznaczające się wełną, tworzącą przejście do wełny merynosów, hoduje się w Rumunji na du-

żą skalę, dla zaspokojenia potrzeb wojska w dziedzinie wełny sukienniczej i materiałowej. Produkcja tej wełny jest w Rumunji duża i po zaspokojeniu potrzeb krajowych dużo się tej wełny z Rumunji eksportuje. Główny teren zasięgu cygajów obejmuje całą niemal nizinę wołoską (prowincje Montenia i Oltenja), za wyjątkami północnej części komitatów Dolj i Romanati, połudn. część Mołdawji po miasto Bârlad, połudn. i półn. część Dobrudży, skąd przechodzą do połudn. Besarabji, (większość komitatu Ismail, zachodnia i półn.-wschodnia część Cetatea-Alba, połudn. odcinek komitatu Tighina i przyлегłe okolice komitatu Cahul). Pozatem drugie większe gniazda tych owiec spotykamy w półn. Transylwanji, we wschodn. odcinku komitatu Satu-Mare, oraz w Mołdawji nad Prutem, w półn. części komitatu Falcu. O ile produktywność rambuljetów idzie w Rumunji wyłącznie w kierunku wełny zesankowej, której wydajność w Palas-Constanta wynosi u tryków 9 kg, u maciorek 5 kg rocznie, hodowla cygajów rumuńskich zmierza do produkcji mleka (w pierwszym rzędzie), mięsa i wełny sukienniczej względnie materiałowej. W Palas-Constanta roczna produkcja tej wełny wynosi średnio u tryków 3,5 kg, u maciorek 2,5 kg. Co do umaszczenia cygajów rumuńskich, to według informacji dr. N. Teodoranu wchodzi w grę trzy odmiany, a mianowicie: 1) „bucalaie“, t. j. białe o brunatnej twarzy, brunatnych uszach i kończynach, 2) „rudzinie“, tj. brunat-

cy do 16 zł. i tysiące majątności. pomimo całej akcji sanacyjno-dekretowo-oddłużeniowej, poszły pod młotek licytacyjny. Jeżeli wolny rynek nie jest w stanie nastawić się na ceny opłacalne i takie ceny płacić. to pozostaje albo organizacja rynku na wzór angielski, niemiecki, czeski i amerykański, albo radykalne oddłużenia rolnictwa i zmniejszenie podatków, opłat socjalnych i danin, co się jeszcze nigdzie nie udało w pełni przeprowadzić. Gdy jednak nie zrobiono nic dostatecznego w sprawie organizacji rynku. a zrozpaczony rolnik dowiadyuje się o nadzwyczajnej daninie majątkowej od rolnictwa, to mimowoli życie stawia przed nim pytanie, co za cel może mieć akcja, która chce od niego, by nalał z próżnego? Żadana akcja komorników i egzekutorów nie da rezultatu wobec wytworzonej próżni. Runo ostrzyżono do krwi i nie odrasta już, niema co strzyć nawet dla najostrożniejszych nożyce.

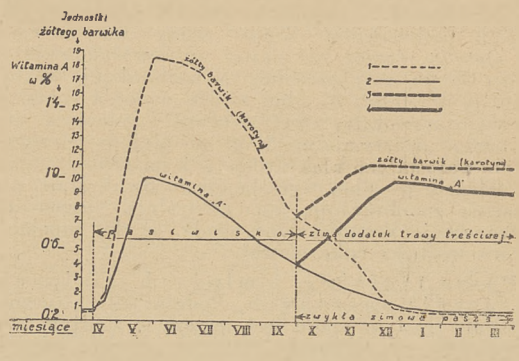
Prof. Dr. T. Olbrycht

Siano i pasze treściwe ze sztucznie suszonych zielonek.

Najbardziej wartościową paszą dla zwierząt jest bezspornie młoda trawa i ideałem hodowcy byłaby możność stałego utrzymywania zwierząt na młodej trawie. Dotychczas u nas stosowany system żywienia w zimie paszą suchą utrudnia bardzo produkcję zwierząt o wysoko rozwiniętych cechach użytkowych. Zieloną paszę zastępuje w zimie w znacznym stopniu dobra kiszzonka (silaż), otrzymywana w wysokich, cylindrycznych wieżach. Jako uzupełnienie paszy zimowej służy, zastosowane w ostatnich latach w krajach anglosaskich, sztucznie suszone zielonki. Suszenie zielonek sztucznie ograniczane powietrzem stosuje się w dwu wypadkach, mianowicie celem uzyskania doskonałego siana, lub paszy treściwej.

Sztuczne suszenie zielonek na siano. Naturalny sposób suszenia siana nie chroni go nawet w razie, gdy to nastąpiło przy dobrej pogodzie, przed stratami składników pokarmowych, wskutek t. zw. pośmiertnego oddechania jeszcze niewy-

schniętych roślin, dalej pod wpływem działania drobnoustrojów i wskutek odpadania najdelikatniejszych, a najbardziej wartościowych części roślin w czasie przetwarzania, zwożenia i składania siana. Przez zastosowanie szybkiego, sztucznego suszenia udało się zredukować te straty do minimum. Sztuczne suszenie siana ma wielkie znaczenie w latach mokrych, ze względu na ułatwienie zbiorów i zapobieganie stratom, dochodzącym do 50% i więcej wartości pokarmowej, wskutek wyługowania przez deszcze. Próby suszenia siana, robione w r. 1925 i następnych latach w Oxfordzie, przy pomocy wdmuchiwanego ogrzanego powietrza w stóg trawy, nie dały zadowalających rezultatów i zostały zaniechane. Natomiast powiodło się w stacji doświadczalnej w Jeolott's Hill suszyć trawę sztucznie przy pomocy stojaka, zbudowanego ze spiralnie przebiegających rur, w których przepływa ogrzana woda. Prócz tego przewodem powietrzem pod ziemią od dołu wdmuchuje się powietrze do stojaka. Powietrze ogrzewa się od rur z wodą i przedostaje przez szczeliny pomiędzy rurami stojaka do trawy leżącej na stojaku, który tworzy w ten sposób środek stogu. Suszenie trwa 24 do 36 godzin przy ciepłocie 37 do 43° C. która w każdym razie nie powinna przekroczyć 49° C. Suszenie konieczny przerośniętej rajgrasem trwa 45 godzin z powodu grubych łodyg koniczyny. Otrzymane sia-



no-czerwone (rude) i 3) plamiste z czarnymi obwódkami dookoła oczu (okularami). Rude cygaje przychodzą na świat jako czarne i rudzieją z wiekiem. Natomiast czarne cygaje Dobrudży już w kilka tygodni po urodzeniu wykazują kolor brunatno-czerwony (kasztanowaty). Toteż w wieku od 4–6 tygodni jagnięta tej odmiany są zabijane na skórki, które, po przyszyrzeniu, dają spotykane u nas w handlu imitacje bobrów. Futra te są znane w handlu pod nazwą bobrów z Bazargie (biberet de Bazargie), t.j. z miejscowości komitatu Caliacra, gdzie koncentruje się handel temi futrami. W południowej Dobrudży na terenie komitatu Durostor (za wyjątkiem okolic miasta Ostrov), występuje odmiana cygajów zwana Carnabat (czyt. karnabat). W komitacie Caliacra owce tej odmiany występują w przemieszaniu ze zwykłymi cygajami. Carnabat jest to bułgarska odmiana cygajów maści różnej, podobna do cygaj rumuńskich, lecz więcej prymitywna. Odnacza się ona doskonałym mięsem i więcej opasowaci kształtami ciała. Z nazwą karnabat spotykałem się już dawniej w Turcji, gdzie w odróżnieniu od białych owiec kivirdzik („belka-kivireik“) określano nią, jako nazwą bułgarską, mniejszą odmianę owiec rasy kivirdzik, odznaczającą się ciemnym umaszczeniem, niższym wzrostem względnie dłuższym ogonem, mniejszą żywą wagą i większą wydajnością wełny. Według danych, zaczerpniętych w Palas-Constanta, roczna wydajność wełny u karna-

batów rumuńskich wynosi średnio w tryków 2,5 kg, u maciorek 1,5 kg. Dla hodowli cygajów istnieje w Rumunji kilka stacji państwowych, z których największa mieści się w Slobozia nad rzeką Jalomita (komitat Jalomita). Stacja ta prowadzi na dużą skalę produkcję i wychów tryków rozplodowych.

Dalszą rasę owiec rumuńskich przedstawiają turcana (czyt. curkana) t. j. cakle. Zajmują one dominujące stanowisko wśród owiec rumuńskich. Jako rasa wyłączna występują (uwzględniając także węgierską odmianę „raczka“), w całej Transylwanii, za wyjątkiem jej centrum (zajętego przez cygaje) i za wyjątkiem pogranicza węgierskiego i jugosławińskiego (zajętego przez rambuljety), oraz w przykarpackich okolicach niziny wołoskiej. Poza tym, łącznie z karakulami, zajmują cakle rumuńskie całą Bukowinę, Moldawię, oraz północną i środkową Besarabję, gdzie sięgają aż po linję łączącą liman Dniestru i miasto Leova nad Prutem, w komitacie Cahul. Samce są z reguły rogacie o przebiegu rogów właściwym dla Ovis vignei-Blyth, zaś samice są bezrogie, a jedynie czasem wykazują krótkie rogi. Cakle (curkana) hoduje się w Rumunji dla produkcji mleka, mięsa i wełny, zgodnie z wszechstronną ich użytecznością. Mieszana wełnę tych owiec przerabia się na derki, oraz używa się jej przy wyrobie poduszek, materacy i t.p. Poza wymienionymi kierunkami produkcyjności, curkana są jednak przede wszystkim owcą kożuchową i jako takie zasłu-

no traw ma barwę świeżo zieloną i zawiera około 12.80% wilgoci, 14.27% ciał azotowych, 37.52% bezazotowych wyciągowych, 22.67% włókna, 10.28% popiołu, w czym dużo wapna i fosforu. Strawność składników pokarmowych w porównaniu ze zwyczajnym dobrym sianem przedstawia się następująco:

	Sztucznie suszone siano w % (Watson)	Dobre siano łąkowe w % (Kelner)
Woda:	12.0	14.0
Strawne białko surowe:	10.2	5.4
Strawny tłuszcz:	0.8	1.0
Strawne włókno:	17.7	15.0
Bezazotowe wyciągowe:	27.7	25.7
Strawne białko właściwe:	7.6	5.8
Wartość skrobiowa:	41.0	31.0

Sztucznie suszone siano posiada zatem dwa razy więcej strawnego białka i większą wartość skrobiową od siana zbieranego w zwykły sposób. Koszta suszenia zależą od wilgoci i jakości paszy, a także od temperatury dnia. Im niższa ciepłota dnia, tem więcej trzeba ciepła do wysuszenia stogu. Mimo, że koszta sztucznego suszenia są prawie dwa razy większe od suszenia sposobem naturalnym przy pogodzie, to jednak na korzyść sztucznego suszenia przemawiają liczne zalety tej metody: 1) nie tylko deszcz, ale nawet rosa wylugowuje z siana łatwo rozpuszczalne, a najbardziej wartościowe składniki. 2) silne słońce wybiela siano, a łatwo przyswajalne węglowodany zamieniają się w trudno przyswajalne, 3) utrata olejków eferycznych wpływa na brak aromatu i smacznosc siana, 4) zależnie od słoty wzrasta często dwukrotnie robocizna za obracanie siana naturalnie suszonego, równocześnie wartość siana spada, aż do zupełnej straty wartości pokarmowej.

Pasze treściwe z młodych zielonek sztucznie suszonych. Podczas gdy sztuczne suszenie traw na siano jest jeszcze w stadium początkowem, to natomiast sztuczne suszenie młodej

trawy i lucerny na paszę treściwą prowadzi się już obecnie w Anglii na wielką skalę w celach handlowych. Wcześniej koszona trawa i motylkowe z silnie nawożonych łąk zawierają, jak wiadomo, duże ilości białka i innych łatwo przyswajalnych składników odżywczych. Strawność zielonej paszy zmniejsza się równolegle z zwiększaniem się małostrawnego włókna, co występuje w miarę dojrzewania roślin. Dlatego do suszenia na pasze treściwe przeznaczają się młode trawy, kosząc je w okresie, gdy osiągną zaledwie 10 do 15 cm wysokości. Świeżo koszoną trawę umieszcza się w maszynach do suszenia na pasie ruchomym, posuwany przez warstwę ogrzanego powietrza. Po dwudziestu minutach trawa traci prawie 90% wody i jest gotowa do przechowania. Z początku używano do suszenia bardzo wysokich temperatur powyżej 300° C, co powodowało duże zmiany składu paszy i obniżenie wartości pokarmowej. Obecnie stosuje się znacznie niższą ciepłotę, nieprzekraczającą 90° C. Trawy w ten sposób suszone nie zmieniają prawie zupełnie swego składu chemicznego, jak również wartości odżywczej i zatrzymują świeżą, zieloną barwę. Z powodu wysokiej zawartości białka należy zaliczyć sztucznie suszona młoda trawę do pasz treściwych czyli do zielonek treściwych. Białka właściwego zawiera treściwa trawa około 17%, podczas gdy ziarno owsa tylko 7.7%, jęczmień 6.5%, otręby pszenne 11.3%. Pod względem więc ilości białka zajmuje suszona trawa miejsce pomiędzy ziarnami zbóż a makuchami, które posiadają znacznie więcej białka. Trawa treściwa zatrzymuje składniki w formie łatwo przyswajalnej, a prócz białka, węglowodanów i soli mineralnych (wapno i fosfor) zawiera dużo witamin, co będzie omówione poniżej dokładnie, ze względu na wielkie znaczenie tych składników.

Sposób użycia i cena zielonek treściwych. Młoda, sztucznie suszona trawę (trawę treściwą) zadaje się bez dalszego przygotowania koniom, bydłu i owcom, natomiast dla świń i drobiu miele się treściwą trawę na proszek i miesza z innymi paszami. Cena trawy treściwej w Anglii za 1000 kg 5 i pół do 6 funtów angl., tj. około 150 zł.

gują w szczególności na szersze zainteresowanie. Występują one w różnych odmianach umaszczenia, przyczem białych używa się przedewszystkiem na kozuchy, czarnych (które podobno nie siwieją z wiekiem choć kwestja ta — zdaniem mojem — wymaga dokładniejszego sprawdzenia), używa się w wieku jagnięcym do wyrobu czapek futrzanych, oraz przedewszystkiem do krzyżówek z karakulami dla produkcji jagniąt pierwszego pokolenia (F₁), użytkowanych na skórki, szarych (popielatych) wreszcie, również na skórki jagnięce. Co się tyczy wspomnianych ostatnio szarych, czyli popielatych kurkana, zwanych w Rumunii „brumarije”, to wartość ich polega na właściwościach ich skórek jagnięcych, które u jagniąt w wieku 3—5 dni życia odznaczają się szczególnie piękną falistością, a czasem także tendencją do lokowatości (stopień zwinienia 1/4). Najczęściej jednak występujące w tem młodocianem stadium życia loki mają charakter korkociągów, przez co jagnięta tych popielatych caki przypominają w wysokim stopniu jagnięta popielatych karakulów („sziras”). W przeświadczeniu i nadziei, że te szare kurkana będą mogły z łatwością konkurować z szirasami, rumuńscy hodowcy poświęcają im baczną uwagę i podjęli ostatnio prace nad ich racjonalną hodowlą. Demonstrowano mi je w Gherghita, w tamtejszej stacji doświadczalnej Państwowego Instytutu Zootechnicznego. Eliminując u nich wszelkie domieszki cygajów, dają ho-

dowcy rumuńscy do spotęgowania połysku skórek jagnięcych tych owiec, unikają nadto forsowania ich wczesnej dojrzałości, i dla zapewnienia dobrych własności włosa i skórek starają się żywić je możliwie ekstensywnie. Według poczynionych w Rumunii spostrzeżeń, maciorke omawianych szarych caki rumuńskich „brumarije” w połączeniu z trykami czarnych karakulów („arabi”), mają dawać w pierwszym pokoleniu potomnem (F₁) jagnięta o typowych właściwościach i cechach szirasów. Słusznie więc hodowcy rumuńscy poświęcają tak dużo zainteresowania swoim popielatym cakom. Odnośnie do czarnych kurkana i ich krzyżówek z karakulami, informowano mnie w Rumunii o ujemnym wpływie karakulów na kozuchy caki, tj. o gorszej jakości kozuchów bastardów, w porównaniu z czystymi cakami^{*)}.

*) Ponieważ w Polsce hodowla karakulów jest m. in. zależna od poprawy kozuchów naszych caki i naszych innych owiec krajowych, przeto wobec tej wyraźnej sprzeczności poglądów, zachodzi pilna konieczność dokładnego zbadania i wyjaśnienia tej zasadniczej sprawy w naszych zakładach naukowych, poświęconych hodowli zwierząt. Zasługuje przytem na uwagę opinia jednego z naszych czołowych hodowców karakulów, a mianowicie prof. dr. Leona Marchlewskiego (Nalesie), zdaniem którego produkty pierwszego pokolenia z krzyżówki cakiel × karakul, jeśli nie w wieku dorosłym, to jednak w wieku młodocianym (ca 6 miesięcy) wykazują bardzo dobre kozuchy. (T. V.)

Podobnie spasa się sztucznie suszoną młodą lucernę (lucernę treściwą). Prawie wszyscy trenerzy dają koniom w treningu w zimie lucernę treściwą z owsem w ilości po 200 g dwa razy dziennie tj. rano i wieczór. Cena za 1000 kg treściwej lucerny wynosi 8 funtów i 15 szylingów, tj. około 256 zł.

Pod względem ekonomicznym bardzo ważną kwestją, której tutaj bliżej nie będę omawiał, jest ilość składników pokarmowych wytwarzanych przez daną powierzchnię zatrawioną. Wartości skrobiowej, ciał azotowych i strawnego białka otrzymuje się z hektara powierzchni zatrawionej znacznie więcej, aniżeli uprawiając na tym samym obszarze zboże, np. owsen, nawet biorąc pod uwagę nie tylko ziarno, ale słomę i plewy.

Nowe zapatrywania na wartość pokarmową trawy. Zielona trawa zawiera, prócz wymienionych składników, duże ilości witamin, a przede wszystkim witaminę A tj. witaminę wzrostu, rozwoju ciała, odporności na choroby infekcyjne i wreszcie wpływającą korzystnie na tworzenie się normalnej krwi, podczas gdy brak witaminy A powoduje anemię, ubytek wagi ciała, niedorozwój, a wskutek zmniejszenia się odporności organizmu występują łatwo choroby np. gruźlica, zaraźliwe ronienie, o przebiegu bardzo uporczywym. Zwalcianie tych zaraz w oborach, odpowiednio wszechstronnie żywionych, jest znacznie łatwiejsze. Zwyczajnie siano traci w czasie procesu suszenia wiele z witamin zawartych w trawie. Dlatego stażenne żywienie zimowe nigdy nie daje tak dobrych rezultatów, jak pastwisko.

Znane jest zjawisko, że krowy trzymane na pastwisku dają masło żółte, a w czasie zimowego karmienia blade, prawie białe. Do niedawna sądzono, że żółta barwa masła niema nic wspólnego z jakością masła. Klein (Milchwirtschaft) uważa, że niechęć do białego masła w Anglii i w Ameryce jest zakorzenionym uprzedzeniem, nie dającym się niczem usprawiedliwić. W Niemczech, według Kleina, udało się to uprzedzenie zwalczyć i dlatego dla rynku niemieckiego nie potrzeba barwić masła na żółto. Dawniejsze zapatrywania, że masło ma wartość odżywczą tylko jako łatwo przyswajalny

tłuszcz, są niesłuszne. Okazało się, że wartość pokarmowa masła nie polega jedynie na zawartości tłuszczu, lecz także i na witaminach, znajdujących się w masle, pochodzącym od krów trzymanyh na pastwisku, natomiast zanikających w mleku i w masle przy zimowym karmieniu w oborze. Występowanie żółtego barwika w masle jest, podobnie jak obecność witaminy A, zależne od żywienia krów trawą. Istnieje więc wzajemny stosunek między zawartością paszy względnie pokarmów bogatych w witaminę A, a żółtym barwikiem. Masło zawierające witaminę A posiada barwę żółtą, natomiast zimowe, blade masło ma tylko ślady witaminy A. Barwa żółta masła zależy od obecności w paszy karotyny i ksantofilu, który jest utlenioną karotyną. Wprawdzie są pewne rasowe różnice u bydła w zdolności wytwarzania silniejszego lub słabszego barwika tłuszczu mleka, lecz w razie braku karotyny w paszy przez dłuższy czas zanika żółta barwa masła u wszystkich krów. Karotyna nie jest identyczna z witaminą A, lecz obecność tego barwika w roślinach jest dobrym wskaźnikiem na obecność witaminy A. W pewnych jednak przypadkach można otrzymać blade masło z witaminą A, a mianowicie Drummond i jego współpracownicy stwierdzili, że krowy żywione tranem, bez trawy, dostarczając masło zawierające witaminę A. W tym więc przypadku barwa masła nie może być wskaźnikiem obecności w masle witaminy A. W innych przypadkach zwykłego zimowego żywienia można śmiało uważać brak barwy żółtej masła za dowód braku witaminy A.

Obecnie można produkować piękne masło żółte także i w zimie, jeżeli krowy będą żywione trawą treściwą, gdyż młoda sztucznie suszona trawa zatrzymuje karotynę i nie traci witaminy A. Zawartość witaminy A jest wprawdzie nieco niższa, aniżeli w masle od krów na pastwisku, lecz jest znacznie wyższa, aniżeli w masle krów żywionych zwykłą paszą zimową. Żywienie więc trawą treściwą krów mlecznych wpływa na lepszą jakość mleka i masła. Im większe ilości treściwej trawy są skarmiane, tem bardziej intensywnie żółte masło otrzymuje się, a tem samem bogatsze w witaminę A. Z tych powodów należałoby wziąć pod uwagę wprowadzenie do

Mimo, że cacki (curkana) zajmują w Rumunii tak wybitną rolę, brak tam dotąd państwowych stacji hodowlanych poświęconych tej owcy. Prócz opisanych wyżej cackli rumuńskich (turcana), występuje nadto w Rumunii węgierska śruboroga odmiana tych owiec zwana ratca (czyt. raczka). Produkcyjność owiec tych cackli węgierskich jest identyczna jak u curkana rumuńskich. Owce tej odmiany występują zwarciem w następujących komitatach Banatu i Transylwanji: Caras, Severin, Hunedoara i we wschodnim odcinku komitatu Arad.

Wreszcie hodowla owiec w Rumunii jest interesująca nadto przez obecność tam większych stad karakułowych. Występują one głównie w Besarabji, a w szczególności na pograniczu Ukrainy w okolicach Kiszyniewa (komitat Lupusna) i Orhei (komitat Orhei). Do najważniejszych należy zaliczyć tam hodowle karakułów w Onitcani (własność p. A. Synadino), Cricova (własność niższej szkoły rolniczej), Cocorozeni (własność państwowej niższej szkoły rolniczej), Pojoreni (własność p. V. Lascari). Poza tem w Dulbanu-Cretu koło Mizil (komitat Buzau) istnieje państwowa stacja doświadczalna bukareszteńskiego instytutu zootechnicznego, poświęcona hodowli karakułów. W hodowli karakułów rumuńskich uwzględnia się produkcję skórek jagnięcych, mleka i wełny, przyczem produkcję mleka forsują u karakułów głównie włościanie. Większe zarodowe hodowle karakułów w Rumunii, zarówno państwo-

we jak i prywatne, idą przede wszystkim w kierunku produkcji i wychowu tryków rozplodowych, rozprzedawanych hodowcom prywatnym, dla krzyżówek z maciorkami czarnej odmiany curkana, w celu otrzymywania skórek od jagniąt pierwszego pokolenia potomnego. Zdaniem rumuńskich hodowców skórki pierwszego pokolenia takich krzyżówek bywają naogół znacznie lepsze od tych, jakie próbowano niekiedy otrzymywać w dalszych pokoleniach, także przy krzyżowaniu wypierającym. Według przejętego do Halle a. d. S. systemu, różniamy Rumuni trzy stopnie szlachetności skórek jagnięcych. Do hodowli zatrzymują oni jedynie osobniki I i II kategorii, zaś osobniki III kategorii, podobnie jak pierwsze pokolenie z krzyżówek pomiędzy czarnymi curkana i karakułami, są zabijane na skórki. Uprzywilejowanymi typami loków są rurki i fasola. O typie „orzecha“ w Rumunii wogóle mi nie wspomniano. Zarówno czyste karakuły jak i wspomniane produkty krzyżowania z F₁ są zabijane na skórki w wieku 3—4 dni (nie później jak w 6-tym dniu życia). Dalsze szczegóły o karakułach będą omówione w osobnym artykule. Licencję tryków poszczególnych ras przeprowadzają związki hodowlane co roku jesienią, we wrześniu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pokaż mi, jak przechorujesz gnój i gnojórkę,
a powiem ci, czy zdołasz zwalczyć kryzys!

ustawy o środkach spożywczych zakaz barwienia masła.

Badania Watsona i współpracowników wykazały, że natomiast witamina D, tj. witamina antyrachityczna, rozkłada się wskutek sztucznego suszenia, a tem samem pod tym względem nie można stawiać trawy treściwej na równi ze świeżą, żywą trawą. Mimo to trawa treściwa ma wielkie znaczenie w żywieniu zwierząt, a szczególnie nadaje się dla rosnącej młodzieży i dla krów mlecznych.

Znaczenie suszonych zielonek, jako namiastek pasz w czasie wojny. W czasie wojny światowej armje z braku pasz dla koni i innych zwierząt poszukiwały różnych namiastek. W tym celu Niemcy rozplawiali słomę, materiał opalowy, a białko ziarn próbowali zastąpić białkiem z odpadków fabrycznych i białkiem zwierzęcego pochodzenia. Do fabrykacji namiastek musi się używać takich substancyj, które łatwo uzyskać w czasie wojny. Trawy będzie można zawsze mieć podostatkim, jak również drewna, węgla i t. p. paliwa dla wytwarzania gorącego powietrza, potrzebnego do suszenia trawy. Suszona trawa przechowyje się znakomicie, można więc gromadzić zapasy takiej paszy na wypadek wojny. Dotychczas nie były robione badania, w jakim stopniu można zastąpić owies trawą suszoną, w każdym jednak razie z powodu zawartości w niej białka dwa razy większej od owsa, przedstawia trawa treściwa paszę bardzo skoncentrowaną, co ułatwia jej transport, niezmiernie ważną cechę pasz, używanych do żywienia armji w ruchu.

Młode suszone zielonki mogłyby, jak z powyższego wynika, odegrać wielką rolę w żywieniu zwierząt w czasie wojny, gdy brakuje normalnych pasz treściwych, szczególnie owsa dla koni. Kwestja ta wymaga jednak jeszcze dokładnych badań i prób z żywieniem koni wojskowych.

Wprowadzenie sztucznie suszonych młodych zielonek do żywienia zwierząt należy uważać za wielki postęp i ułatwienie utrzymania zwierząt, szczególnie w okresie zimowym.

Dr. Inż. Czesław Kanafojski¹⁾

3)

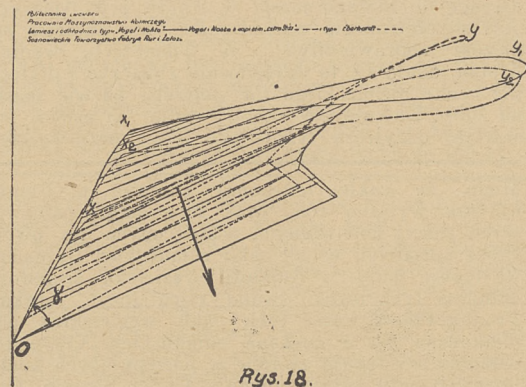
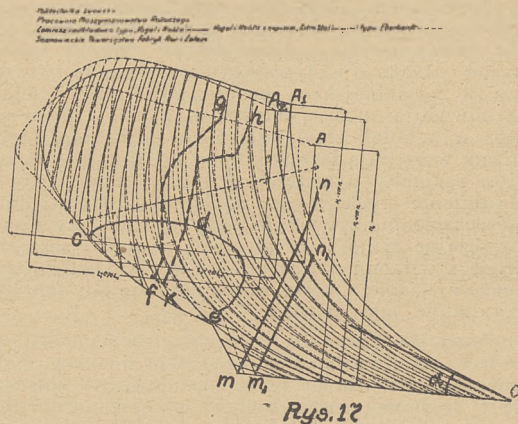
Z badań nad pospolicie w Polsce używanymi pługami włościańskimi

Celem zbadania kształtu powierzchni roboczych lemieszów i odkładnic użyto profilografu (Rys. 16) zbudowanego według własnego projektu, wzorując się na fotografii z katalogu fabryki Polykeit'a.

Przy pomocy profilografu można, jak wiadomo, otrzymać wykresy całego szeregu śladów cięć po-

wierzchni roboczych narzędzia płaszczynami równoległymi do powierzchni ściany bruzdnej, dalej płaszczynami prostopadłymi do tej ściany i wreszcie płaszczynami, równoległymi do powierzchni dna bruzdy. W ten sposób otrzymujemy trzy rzuty wykresów: pionowy, boczny i poziomy. O znaczeniu i korzyściach metody badań przy pomocy wykresów profilowych obszernie i wyczerpująco napisał prof. Stefan Biedrzycki¹⁾.

Rozpatrzmy obecnie po kolei wykresy profilowe poszczególnych badanych pługów t. zn. pługa typu Eberhardt'a, oraz dwu typów Vogel i Noth'a. (Chociaż fabryka, przysyłając dwa korpusy Vogel i Noth'a, uważała oba jako należące do jednego typu pługów, to jednak, jak się okazało, różnice, zachodzące w kształcie i ustawieniu roboczych części, są tak wielkie, że nie można ich inaczej rozpa-

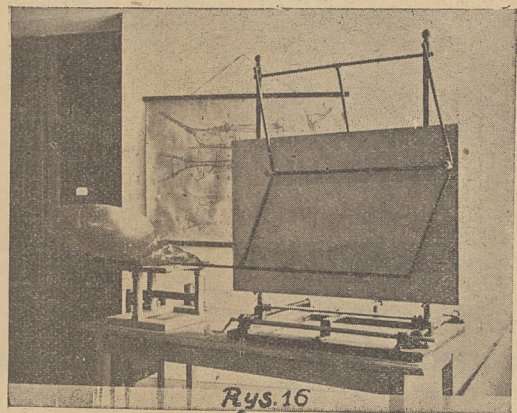


trywać, jak dwa nieco odmiennie typy, które będziemy oznaczać jako VNI i VNII).

Rys. 17 przedstawia zestawienie wykresów krzywych, jako śladu cięć powierzchni odkładnic płaszczynami równoległymi względem ściany bruzdnej dla trzech badanych pługów, a rys. 18 zestawienie śladów cięć płaszczynami, równoległymi do poziomu.

Porównywując krzywe przecięcia się powierzchni odkładnic z powierzchnią ściany bruzdnej OA, OA₁ i OA₂ widzimy, że najbardziej stromo wznosi się krawędź w typie Eberhardt'a (OA), natomiast najłagodniej w typie VNI (OA₂). Krzywe powyższych krawędzi nie przedstawiają wycinków kół, lecz wycinki elips. Na rys. 19 uwidocznił wykreślenie zmian

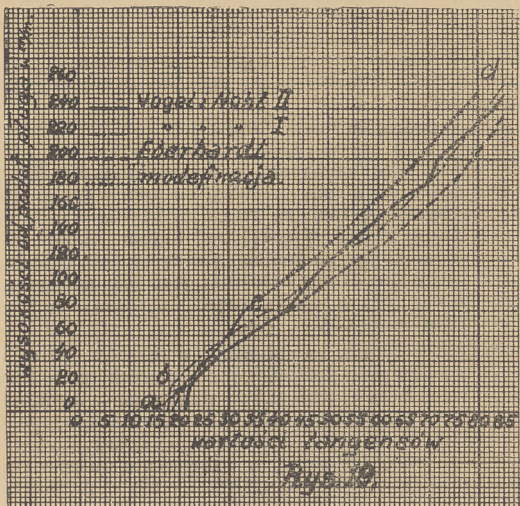
¹⁾ Prof. Stefan Biedrzycki: „Uwagi o odkładnicach płuznych, używanych w Polsce”. Prace Zakładu Maszynoznawstwa Rolniczego SGGW Nr. 1. Warszawa 1926.



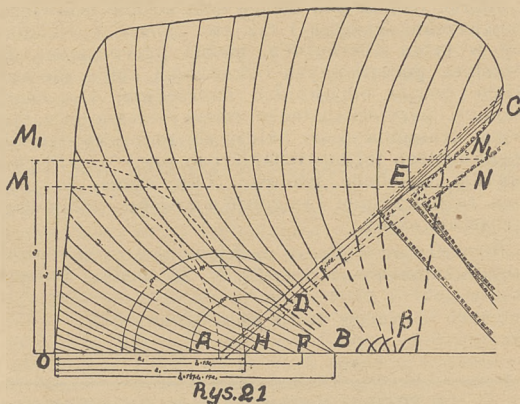
kątów nachyleń tych krzywych względem poziomu w rozmaitem od niego oddaleniu. Na osi rzędnych odłożono wysokości rozpatrywanych punktów krzywych względem dna bruzdy, a na osi odciętych wartości kątów, zawartych między stycznymi, przeprowadzonymi do krzywej w rozpatrywanych jej punktach, a prostymi, przechodzącymi przez te same

punkty równoległe do dolnej krawędzi ściany bruzdnej. Z tego wykresu widać różnice zachodzące między kątami ustawień „dziobów” lemieszcy (ab) względem poziomu, natomiast w środkowych i górnych partiach lemieszcy Eberhardt’a i VNII kąty, pod którymi wznoszą się ich połowe krawędzie, są prawie identyczne (bc).

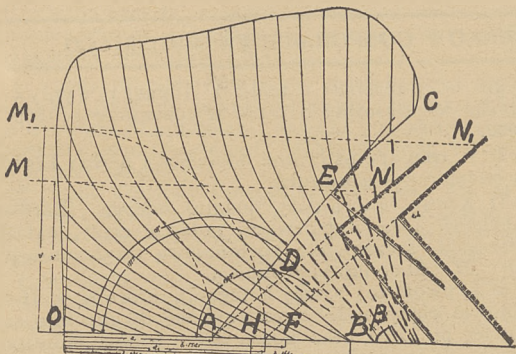
Im bardziej jest stroma połowa krawędź lemieszcy i odkładnicy, tem intensywniej występuje odwracanie skiby (kładzenie jej na bok) w początkowym okresie deformacji ¹⁾ i tem trudniejsze jest jej „wypelzanie” na powierzchnię odkładnicy ²⁾. Czyli z tego wynikałoby, że odkładnica Eberhardt’a powinna wcześniej i bardziej intensywniej odwracać podciętą skibę, aniżeli odkładnica VN.



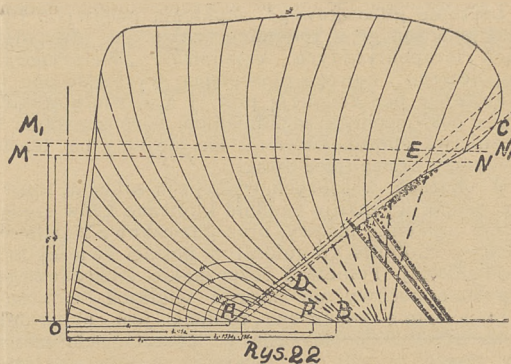
Rys. 19



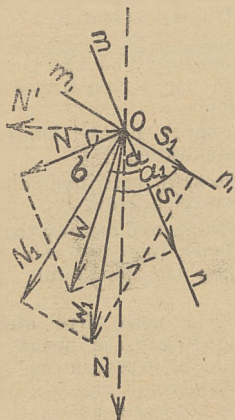
Rys. 21



Rys. 20



Rys. 22



Rys. 20a

Rozpatrzymy obecnie bardziej szczegółowo pracę badanych pługów w pierwszym okresie ich działania, który obejmuje podcinanie skiby na całej długości ostrzy lemieszcy względnie na całej jej szerokości.

Określiwszy wartości kątów „a” z wykresów na rys. 17, oraz z rys. 18³⁾ wartość kątów γ (Tabl. I), to znaczy kątów ustawienia ostrzy lemieszcy względem kierunku ruchu narzędzia, możemy na podstawie równania: $\text{tg } a = \text{tg } \epsilon \sin \gamma$ obliczyć wartości kątów „ ϵ ” t. j. linjowych kątów powierzchni lemieszcy z powierzchnią dna bruzdy.

Typ. Eberhardt a: $\alpha = 19^\circ$, $\gamma = 40^\circ$, $\epsilon = 26^\circ$. — Typ. Vogel i Notha: $\alpha = 15,5^\circ$, $\gamma = 40^\circ$, $\epsilon = 23,5^\circ$. — VNII : $\alpha = 18^\circ$, $\gamma = 41^\circ$, $\epsilon = 28^\circ$.

¹⁾ Prof. Stefan Biedrzycki: „Uwagi o odkładnicach plujących używanych w Polsce”.

²⁾ Prof. Gorjaezkin: Teorja pluga. Moskwa 1927.

³⁾ Rys. 18-ty jest odwrócony o kąt 180°.

Opierając się na pomiarach prof. Gorjaczkina, który dla czarnoziemów podaje wartości kątów $\alpha = \text{ok. } 15^{\circ}$), można wnioskować, że wszystkie omawiane pługi są przeznaczone dla pracy raczej na glebach zwykłych, aniżeli na lekkich, piaszczystych. Gdybyśmy wzięli jedynie pod uwagę wartości kątów „ ϵ ”, to można byłoby sądzić, że podcinanie ostrzem lemieszka Eberhardta powinno wywołać większą początkową deformację (kruszenie) skiby, aniżeli podcinanie lemieszem VNI, a tym samym wywoływać większe opory w tym początkowym okresie pracy pługa. (Należy zaznaczyć, że we wszystkich rozpatrywanych pługach robocze powierzchnie lemieszki, jak widać z wykresu na rys. 17, są nieco wklęsłe, zlewając się w jedną całość z powierzchnią odkładnicy).

Biorąc jednak pod uwagę dość strome ustawienie powierzchni lemieszki i tak zw. „piersi”¹⁾ odkładnicy w typie Eberhardta, można przypuszczać, że przebieg początkowych odkształceń skiby nie całkiem będzie odpowiadać poprzednim wnioskom. Zamiast przypuszczalnych intensywnego początkowego kruszenia skiby należy się raczej spodziewać gwałtownego jej odwracania i to już w chwili podcinania „dziobem” lemieszki. Oczywiście, że przy tem równocześnie występuje zjawisko częściowego kruszenia skiby.

Rozpatrując wykresy profilowe bocznych rzutów, uwidoczniomych na rys.: 20, 21, 22, według których

¹⁾ Prof. Gorjaczkin: Teoria pługa. Moskwa 1927.

można się zorientować o wielkościach bocznych odchyłach skiby w dowolnym jej położeniu na odkładnicy, widzimy, że w typie Eberhardta krzywe cięć powierzchni roboczej lemieszki i dolnej części odkładnicy wznoszą się bardzo stromo od analogicznych krzywych w typach VNI i VNII. Gdy u VNI w momencie zapuszczania pługa lemiesz podetnie skibę na połowie swej długości OA (rys. 21), to wycięta część warstwy gleby podniesie się i zostanie nachylona mniej więcej pod kątem 22° , gdy tymczasem u Eberhardta w tym samym momencie (OA rys. 22) skiba jest już nachyloną pod kątem 26° .

Przy podcięciu całą długością ostrza lemieszki OB (rys. 20 i 21) w typie VNI część skiby od strony bruzdy jest nachylona pod kątem około 26° , a część skiby od strony calizny została wyciągnięta na powierzchnię roboczą pługa na pewną wysokość i nachylona mniej więcej pod kątem około 50° . W analogicznym momencie pracy u Eberhardta część skiby od strony bruzdnej jest już nachylona pod kątem 30° , a druga część od strony calizny pod kątem około 62° .

Widzimy zatem, że analizy wykresów profilowych pionowych, poziomych i bocznych prowadzą do identycznych wniosków względem wielkości stopnia obrotu skiby w początkowym okresie pracy narzędzia. W rzucie pionowym wykresu (rys. 17) pierwszy ten okres pracy w odniesieniu do powierzchni roboczych pługa ograniczały się w przybliżeniu dla Eberhardta linią „mn”, a dla VNI „mi”.

Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Leczenie guziczkowego zapalenia pochwy u bydła, połączonego z ronieniem zakaźnym. W porach terapeutycznych czasopisma „Weterynarja współczesna”, nowego czasopisma, wychodzącego w Warszawie pod redakcją prof. J. Gordziakowskiego, a poświęconego zagadnieniom rozpoznawania i lecznictwa chorób zwierząt, znajdujemy na temat powyższy następujące uwagi:

W oborach, w których występuje zakaźne ronienie Banga, wykazuje badanie kliniczne krów często ropne zapalenie macicy, oraz guziczkowe zapalenie pochwy (Colpitis granulosa) w postaci świeżej lub zadawnionej. Ponieważ rozpoznanie guziczkowego zapalenia pochwy nie nasuwa wielkich trudności, a rozpoznanie zakaźnego ronienia jest ułatwione przez badanie serologiczne w laboratorium, możemy przejść odrazu do omówienia sposobu zwalczania powyższych schorzeń. Leczenie ich jest żmudne i długie, powinno być przeprowadzone jaknajstawniej w dwóch kierunkach. A) przeciw colpitis, oraz B) przeciw ronieniu Banga.

A. Przeciw Colpitis granulosa. 1) Maść lub czopki „Anticolpit” swoiste, odkażające, zawierające antyvirus, środki bakterjobjójcze i bodźcowe. Zakłada się głęboko do pochwy co 4—5 dni po jednym czopku lub po grudce maści wielkości orzecha laskowego. Maść należy rozsmarować na ściankach pochwy. Czopki topią się łatwo, pokrywają cienką warstwą śluzówkę, wytwarzają odporność, niszczą paciorkowce, oraz inne drobnoustroje.

2) Tamponowanie pochwy gazą, zmoczoną przeczyszczającym bac. streptococcus Ostertagii (antivirus Ostertagia s. Colpitis), oraz zastrzyki antyvirusu pod śluzówkę pochwy z każdej strony po 2 cc.

B. Przeciwko ronieniu. 1) U krów, które poroniły, należy stosować głębokie płókanie pochwy i macicy: 1—5 litry roztworu lizolu lub kreoliny 15% codziennie w ciągu 1—2 tygodni, aż do zupeł-

nego oczyszczenia macicy z ropnego wypływu. Można też stosować Rivanol w roztworze 1:1000—2000.

2) W celu spotęgowania odporności można krowy zaszczepić żywą kulturą.

3) Krowy, które dały dodatni odczyn (Bordet-Gengou), a są w pierwszej połowie ciąży, należy zaszczepić szczepionką yochinolową trzykrotnie po 10 + 25 + 40 cc lub barwikową.

4) Krowom tej samej kategorii, które są w II-iej połowie ciąży, należy zastrzyknąć dwukrotnie surowicę po 25 cc, oraz można dać o połowę mniejszą dawkę szczepionki.

Rozdzielić oborę na 2 części, tak żeby w jednej stały wszystkie krowy z dodatnim odczynem Bordet Gengou, a w drugiej wszystkie z odczynem ujemnym.

6) Stworzyć oddzielny oddział położniczy, do którego wprowadza się każdą krowę na kilka dni przed ocieleniem.

7) Nawóz z obory należy koniecznie usunąć, a podłogę zdezynfekować.

8) Stawienie krów musi być odłożone aż do wyzdrowienia wszystkich krów.

9) Buhaj powinien być leczony temi samymi środkami odkażającymi (przemycanie napletka i prącia) i uodporniony szczepionkami.

Czy różycza świń może być niebezpieczna dla człowieka? Jak stwierdzają pisma weterynaryjne, choroba ta może się przenosić na człowieka, przy przypadkach skałeczenia rąk itp. Występują przy tem przy silnej gorączce bolesne zaczerwienienia skóry i obrzęki. Czasem tworzą się równocześnie pęcherzyki i obrzęki sąsiednich stawów i gruczołów chłonnych. Objawy chorobowe przypominają czasami różę. Charakterystyczny przy zakażeniu

różycą u człowieka jest zupełny brak ropienia. Zakażenie to występuje, jak poprzednio wspomniano, zwykle przy skaleczeniach, czy jednak może powstać także przy spożyciu mięsa zakażonego jest dotychczas nieswierdzone, a wogóle conajmniej wątpliwe.

Siano w żywieniu bydła mlecznego. P. J. Dubiski omawia sprawę powyższą w dłuższym artykule drukowanym w „Rolniku Śląskim”, streszczając swe wywody w formie następujących zasad racjonalnego stosowania siana w żywieniu krów mlecznych:

1) Należy dążyć wszelkimi dostępnymi środkami do zwiększenia procentowej zawartości białka strawnego w sianie i do zwiększania plonu białka z jednostki powierzchni.

2) Należy traktować siano nie jako balast, służący do wypchania przewodu pokarmowego, lecz jako wartościową paszę o cennych zaletach djetetycznych i dużej wartości odżywczej; z tego względu należy siano zadawać nie „na oko”, lecz dokładnie, uwzględniając w normie jego wartość jednostkową i ilość białka.

3) Przy większej ilości krów i większych zapasach siana motylkowych analizować je na zawartość białka.

Doświadczenia z nowymi środkami do zaprawiania nasion przeciw grzybkom gówniowym. W doświadczeniach polowych, wykonanych w Wydziale Chorób Roślin Państw. Instytutu Nauk. Gospodarstwa Wiejsk. w Bydgoszczy z zaprawianiem ozimego żyta silnie zakażonego gównią żdźbłową „Urocystis occulta” i ozimej pszenicy silnie zakażonej śniecią „Tilletia tritici” w roku 1932 i 1933 otrzymano następujące wyniki:

1. Sucha zaprawa „Ziarnik”, produkowana przez fabrykę „Azot” w Jaworznie, użyta w ilości 0,4—0,8% w stosunku do wagi nasienia jest skutecznym środkiem przeciw gówni żdźbłowej żyta i śnieci cuchnącej pszenicy.

2. Suche zaprawy fabryki „Azot” No. 524, 413, 219, 96a i 96b, użyte w ilości 0,1%—0,2% w stosunku do wagi nasienia, niedostatecznie dezynfekują nasienie przeciw wyżej wymienionym chorobom.

3. Sucha zaprawa fabryki „Azot” No. 413, użyta w ilości 0,4 i 0,8% w stosunku do wagi nasienia znacznie zmniejsza zakażenie zbóż wymienionymi wyżej chorobami, jakkolwiek dezynfekujące działanie tej zaprawy nie dorównuje działaniu ekwivalentnych ilości zaprawy „Ziarnik”, oraz mokrej standartowej zaprawie formalinowej.

Jakie pasze wpływają na najlepszą jakość mięsa u świń. Centrala rzeźni kooperatywnych, przeprowadziła pod dyrekcją laboratorium szkoły głównej rolnictwa w Danji, jak donosi Revue Internationale d'Agriculture, badania nad określeniem wpływu, jaki wywierają poszczególne pasze na zalety mięsa świń. Doświadczenia te zostały opublikowane. Klasyfikowano mięso świń co do zabarwienia i smaku według punktacji od 0 do 5, konsystencji zaś od 0 do 15. Z tej punktacji bierze się pod uwagę zwięźłość mięsa, uzależnioną od rodzaju przetłuszczenia, czyli stosunku tkanki mięsnej do tkanki tłuszczowej. Tabliczka wskazuje na rezultaty tych doświadczeń i wskazuje jakość mięsa, otrzymaną przy zastosowaniu następujących pasz, jako dodatkowych do jęczmienia.

Pasze	smak	barwa	konsystencja
Mleko chude	4,9	4,4	12,8
Kuch słonecznikowy	4,1	4,5	11,6
Kuch orzecha ziem.	4,1	3,8	10,5
Soja śrutowana	4,1	4,1	11,5
Mączka z krwi, mięsa i kości	4,2	4,4	12,0

Tabliczka wskazuje, że najlepszą jakość mięsa otrzymamy przy skarmianiu mleka chudego. Do tych doświadczeń dołączono jeszcze badanie nad skarmianiem zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. Sprawozdanie zaznacza, że mięso świń karmionych roślinami zbożowymi i mlekiem chudem było lepszego gatunku od mięsa świń, które zamiast mleka otrzymywały inne pasze bogate w proteinę. Zauważono, że żywienie ziemniakami gotowanymi wpływało dodatnio na gatunek mięsa specjalnie co do smaku i zabarwienia, buraki cukrowe powodowały miękkość mięsa, wpływały jednak dobrze na zabarwienie, w smaku nie zauważono żadnej zmiany.

g.

Zapomnijmy o morgach, pamiętajmy o hektarach!
1 hektar = 1,786 morga polskiego, 1,738 morga wiedeńskiego i 3,917 morga magdeburgskiego.

1 morg polski = 0,5599 hektara

1 morg wiedeński = 0,5755 hektara

1 morg magdeburgski = 0,2553 hektara

Chcąc zamienić dany obszar w morgach wiedeńskich na hektary, należy pomnożyć go przez 0,5755, lub dla ułatwienia przez 0,57. Np. 12 mg = $12 \times 0,57 = 6,72$ ha.

PRZEGLĄD Krytyczny WYDAWNICTWA

Podoski Jerzy. Strzelanie. Z pośród wszystkich sportów, strzelanie jest sportem najbardziej użytecznym, stanowi bowiem podstawę przy szkoleniu przyszłych obrońców kraju. Z tego względu rozwój sportu strzeleckiego cieszy się jak najogromniejszym poparciem władz państwowych i wszelkich organizacji, pracujących na polu samoobrony państwa.

Jednym z poważnych czynników, przyczyniających się zarówno do rozbudowy sportu strzeleckiego jak i do jego propagandy, jest literatura fachowa z tej dziedziny. Każdy nowy dobry podręcznik o strzelaniu jest krokiem naprzód w rozszerzeniu idei tego pięknego sportu i w pogłębieniu zasad strzelania wśród mas.

Aby bowiem zostać celnym strzelcem, nie wystarczy ogólne wiadomości o posłu-

giwaniu się bronią palną, lecz trzeba nadto dobrze umieć wykonywać oddzielnie i łącznie szereg czynności strzeleckich jak ujęcie broni, celowanie, znaczenie pomocy strzeleckich, należyte być zapoznaniem z balistyką ze sprzętem strzeleckim i t. p. Tym to celem praktycznym strzelectwa służy doskonała praca znana-go i cenionego fachowca kpt. J. Podokiego pt. „Strzelanie”. Jest ona trzecim podręcznikiem przeznaczonym zarówno dla początkujących jak i dla zawodników, a zawierającym podstawowe wiadomości z zakresu strzelania z broni długiej i krótkiej.

Na treść jej składają się następujące rozdziały:

1) wiadomości ogólne, 2) nieco balistyki, 3) wiatrówki, szkolny karabin bocznego zapłonu, wojskowy karabin, 4) karabin downy, 4) zaprawa strzelecka, 5) strzelanie myśliwskie i bojowe, 7) strzelanie z pistoletu, 8) obchodzenie się z bronią.

Książka ukazała się w cyklu „Biblioteczki Sportowej”, ujeta jest pod kątem widzenia sportowym, niemniej jednak z pożytkiem przeczyta ją każdy, kto broń palną posiada dla bezpieczeństwa i samoobrony.

Tekst książki ozdobiony jest szeregiem doskonałych w ujęciu rysunków, ilustrujących przejrzystość różne zasady strzelectwa.

Inż. Adam Lityński. Sprawozdanie z prac i działalności rolniczych kół doświadczalnych Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie. Lwów 1934. Wyniki doświadczeń polowych przeprowadzonych na terenie Małopolski Wschodniej za rok 1930. Wydane z zaskiku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wydańnictwo to ukazało się z poważnym opóźnieniem, podaje bowiem wyniki działalności prowadzonej jeszcze w r. 1930. Przyczyną opóźnienia, jak się dowiadujemy ze wstępu — brak środków

finansowych. Fakt ten jakkolwiek przykry nie zmniejsza jednak bynajmniej wartości, a tembardziej celowości tego wydawnictwa. Podaje ono bowiem wyniki badań, które jeśli może nie wszystkie, to jednak w znacznej większości osiągnęły w zupełności postawione im w założeniu cele. Odnosi się to zwłaszcza do tych wypadków, gdzie rozchodziło się o zbadanie potrzeb nawozowych danej gleby; otrzymane przy tem rezultaty, bez względu na to, kiedy to nastąpiło, o ile tylko były dostatecznie sprawzone, mogą i winny być uważane za właściwą podstawę do wyprowadzania wniosków w sprawie należytego nawożenia danego łąnu, a temsamem są bardzo wartościowe.

Rok 1950 jako sprawozdawczy, był już — jak wiadomo — rokiem kryzysowym. Wprawdzie nie dał on się jeszcze tak przykro odczuć naszemu rolnictwu, jak lata następne, ale bądź co bądź był już pewną przeszkodą w rozprowadzaniu akcji doświadczalnej w szerokiach kołach naszych rolników. Ze mimo tego działalność ta była dostatecznie żywa i wydała pomyślne rezultaty, to jest dowodem jej dobrej organizacji i sprawności w wykonaniu, a więc i uznaniu zainteresowanych nią kół rolniczych. I słusznie. Jak bowiem przekonujemy się studując to wydawnictwo, praca doświadczalna pojęta tu była istotnie poważnie i umiejętnie prowadzona. Objęto nią kwestje zarówno doboru odmian roślin uprawnych, jak i ich racjonalnego nawożenia, jak i wreszcie należytej uprawy mechanicznej i pielęgnacji roślin podczas wzrostu. Prowadzono ją w 15 kołach doświadczalnych, na terenie 22 powiatów Małopolski Wschodniej. Każde doświadczenie opracowane zostało krytycznie, z uwzględnieniem błędów, przeto wyniki otrzymane przedstawiają istotną wartość dla celów praktycznych.

Lektura sprawozdań z doświadczeń nie zaskakuje zwykle u naszych rolników wielu zwolenników. Mimo tego jednak polecamy ją wszystkim tym, którzy pracują w analogicznych warunkach, w jakich doświadczenia te przeprowadzono zostały. Janowski.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Kurs lniarski w Wilnie. W dniach od 20 do 30 sierpnia b. r. Tow. Lniarskie organizuje w Wilnie V. kurs lniarski dla instruktorów rolniczych. Początek wykładów 20 sierpnia o godz. 8 rano w lokalu Tow. Lniarskiego w Wilnie, ul. św. Jacka 2. Wykładać będą: prof. Jagmin, inżynierowie Perepeczko, Steczkiewicz, Zukowski, Pietraszkiewicz, Turka, Słuchocki, Bendych, oraz pp. Górynowicz, Mongird, Wardała. 29 i 30 sierpnia egzamin i wycieczki do miedlarni i czesalni lnu w Berdanach.

Wpisy na Wyższe Studium Handlowe w Krakowie na kierunek ogólno-handlowy, towaroznawczo-eksportowy, gospodarki samorządowej, pedagogiczny (rachunkowości handlowej i towaroznawczo-geograficznej), orientalny i skarbowo-celny rozpoczną się 3 września 1954 r. Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo szkoły średniej ogólnokształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografie. Program przez Sekretarjat.

Pokaz Ogrodniczy na Targach Wschodnich. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie przy pomocy Targów Wschodnich i w porozumieniu z Lwowską Izłą Rolniczą, urządza na tegorocznych Targach Wschodnich Pokaz ogrodnicy w czasie od 1—9 września 1954 r.

(ew. do końca trwania Targów, t. j. do 16 września b. r.).

Zainteresowani zechcą zapewne poprzeć te usiłowania, wystawiając ekspozycje pochodzące z ich produkcji ogrodniczej, czem uswietnią pokaz i przyczynią się do godnej reprezentacji ogrodnictwa.

Zgłoszenia udziału w pokazie z podaniem rozmiarów stoiska, kierować pod adresem: K. B. Staffa, insp. ogrodu i sadown. Lwowskiej Izby Rolniczej, Lwów, ul. Kopernika 20.

Z Kieleckiej Izby Rolniczej. Dn. 18/VII. b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. K. Kozłowskiego posiedzenie komisji Gospodarstwa Kobięcego łącznie z przewodniczącymi Pow. Org. K. G. W. Pozatem w posiedzeniu wzięła udział zaproszona przedstawicielka Centralnej Organizacji K. G. W. p. A. Ciemińska. Zebranie to zostało zwołane celem zajęcia stanowiska i wyjaśnienia sytuacji, jaka się ostatnio wywiązała na terenie kół gospodyń wiejskich. Wobec powzięcia przez radę woj. organ. K. G. W. uchwały w kierunku przystąpienia do nowopowstającej ogólnopolskiej organizacji pod nazwą „Łączność Polskich Związków Gospodyń Wiejskich”, która ma na celu zjednoczenie samodzielnich wojewódzkich związków K. G. W. — powyższa rada woj. kieleckiego została ze względów statutowych rozwiązana przez C. I. O. i K. R. Wobec stanu rzeczy i wytworzonej w terenie dezorientacji co do kierunku form organizacyjnych, Izba, która z mocy samych przepisów ustawodawczych powołana jest do organizowania zawodu rolniczego i nadzoru nad organizacjami dobrowolnymi, zmuszona była do interwenjowania w tej sytuacji.

W tym celu Izba zwołała wspomniane na wstępie zebranie, na którym powzięte zostały odnośnie uchwały w tej sprawie. I tak postanowiono, aby na czas przejściowy, t. j. do chwili zwołania Woj. Walnego Zjazdu K. G. W. powierzyć kierownictwo i nadzór nad pracami kół gospodyń w terenie komisji Gospodarstwa Kobięcego, przekazując jej równocześnie wszelkie akty dotyczące Wojew. Org. K. G. W. Powierzono również wszystkim przewodniczącym Powiatowym Org. K. G. W. dalsze sprawowanie swych dotychczasowych funkcji. W ten sposób Izba za pośrednictwem swego organu zapewniła kołom gospodyń normalne warunki pracy na najbliższy okres t. j. do chwili, w której wojewódzki zjazd K. G. W. weźmie decyzję ukształtowania swych form organizacyjnych.

Z Dziekanatu Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Podania o przyjęcie na I. rok Wydziału Rolniczego U. J. należy składać w kancelarii Dziekanatu (Al. Mickiewicza 21) do dnia 25 września b. r.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (gimnazjum), 3. ewentualnie dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4. w razie, jeżeli kandydat zaczyna studia nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, co robił w tym czasie, 5. w razie, jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — świadectwo odejścia, 6. ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki, 7. kwit kwestury Uniw. Jagiell. na wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

Do wpisu należy się zgłosić osobiście przed 6-ym października b. r. i przedłożyć potwierdzenie badania przez komisję lekarską Uniw. Jagiell.

Wykłady rozpoczynają się 8 października br. Szczegółowe wskazówki dla wpisujących się są umieszczone w spisie wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Zwrot cla za owies. W Dzienniku Ustaw Nr. 66 z dnia 30 lipca roku bieżącego ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, zmieniające wysokość zwrotu cla przy wywozie owsa z 4 zł na 6 zł za 100 kg.

Warunki uzyskania zwrotu cla przy wywozie jęczmienia ustaliło Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Roln. i Reform Rolnych, podając je do wiadomości zainteresowanym eksporterom zboża. Warunki te można przejrzeć w Małop. Tow. Rolniczem w Sekcji Nasiennej.

Piętnastoletnie istnienia Wydziału Rolniczo-lesnego Uniwersytetu Poznańskiego. W roku bieżącym upływa 15 lat powstania powyższego wydziału. Rada jego postanowiła z tej przyczyny wydać szczegółowe sprawozdanie działalności jego z tego okresu czasu. W ten sposób powstał gruby tom, o 461 stronach druku, o bardzo interesującej treści. Dowiadujemy się z niego, jak wielkie trudności napotykał inicjatorzy Wydziału w pracach organizacyjnych w pierwszym ich okresie i jak szczęśliwie umieli je usunąć. Znajdujemy się daleko z treści sprawozdania ze stanem obecnym Wydziału pod względem organizacyjnym, pedagogicznym i naukowym, dając program wykładów i ćwiczeń, warunkach składania egzaminów itp., wreszcie z bardzo pokazanym dorobkiem naukowym poszczególnych zakładów i katedr. Sprawozdanie ukazało się bardzo na czasie, jak to bowiem wiadomo, Ministerstwo Oświecenia Publicznego nosi się z zamiarem zwinięcia niektórych wyższych uczelni rolniczych, między innymi jakoby także i Wydziału rolniczo-lesnego Uniwersytetu Poznańskiego. Sprawozdanie jest zatem chyba najlepszym argumentem przemawiającym przeciw realizacji takiego projektu.

Obniżka taryfy na przewóz drzewek, kwiatów i krzewów przeznaczonych dla cmentarza Obrońców Lwowa. Odnośnie naszej notki w nrze 20 „Rolnika” Ministerstwo Komunikacji przyznało następujące ulgi na jednorazowy przewóz drzewek, krzewów i sadzonek kwiatów dla obsadzenia cmentarza Obrońców Lwowa: 1) z ustępstwem 25% od ceny taryfy obowiązującej przy przewozie drzewek i krzewów w przesyłkach wagonowych, 2) z ustępstwem 50% przy przewozie drzewek i krzewów w przesyłkach drobnych i 3) z ustępstwem 50% przy przewozie kwiatów żywych w doniczkach w przesyłkach drobnych i wagonowych.

Wykaz kwalifikowanych przez Sekcję Nasienną M. I. K. we Lwowie na pniu ozimych zbóż do 1 sierpnia 1954.

Zyto: Petkus Lochowa, Busk p. loco I. odsiew 80 q; Lubienica p. loco II. odsiew 90 q; Nienadowa p. Dubiecko I. odsiew 50 q; Komarowice p. Nowe Miasto II. odsiew 200 q; Wierzbieńskie I. odsiew 100 q; Książ, p. Załucze Dworzec, Mikulickie, Mikulice, p. Kańczuga oryg. 120 q.

Pszenica ożima: Zaborzanka, Zaborze, p. Rawa Ruska, oryg. 250 q; Lubienice, p. loco I. odsiew 90 q; Busk, p. loco I. odsiew 110 q; Podkarpacka ożima, Książ, p. Załucze Dworzec oryg. 240 q; Busk, p. loco I. odsiew 40 q; Nienadowa, p. Dubiecko I. odsiew 50 q; Ostka Skomoroska, Skomorochy, p. Złoty Potok oryg. 310 q; Podolanka, Jabłonów, p. Suchostaw oryg. 100 q; Ks. Andrzej, Przeworsk, p. loco oryg. 80 q; Banatka Rawska, Si dliśka, p. Rawa Ruska oryg. 180 q; Tryumf Mikulic, Mikulice, p. Kańczuga oryg. 180 q; Udyczanka, Busk, p. loco II. odsiew 180 q.

Uwaga: z powodu słoty w okresie żniw żądać od producentów wiążącej próbki nasienia.

Sprawa zbytu krajowych produktów owczarskich. Przy I-eh Ogólnopolskich Targach Futrzarskich, organizowanych przez komitet targów Północnych, szeroko zakrojony jest dział hodowlano-owczarski, mający służyć propagandzie zbytu kożucha i produktów, pochodzących od wszelkich gatunków owiec krajowych.

Dział ten wyodrębnił pod nazwą „Wystawy Owczarskiej” organizuje Wileńska Izba Rolnicza w myśli wyciecznego i aprobowanego planu przez komitet targów Północnych, który jednocześnie asygnował na ten cel 5.000 zł, oraz przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa i R. R. i współpracy różnych czynników zarówno państwowych jak społecznych, zainteresowanych hodowlą owiec w całej Polsce.

Podjmując to niezmiernie ważne i odpowiedzialne zadanie, Wileńska Izba Rolnicza nie zaniechała prac organizacyjnych wystawy do zagadnień ściśle regionalnych, lecz nawiązała kontakt ze wszystkimi pozostałymi ośrodkami krajowego kożucha i uszlachetnionych futer owczych, opracowała zakres wystawy i owczarskiego działu targowego w skali ogólnopolskiej.

Jak się dowiadujemy, akcja ta spotkała się nietyko z zycielwoscia i poparciem ze strony Ministerstwa Rolnictwa i R. R., lecz w równie wydatnym stopniu innych resortów gospodarki narodowej i banków państwowych.

W obecnej chwili akcja przygotowawcza do wystawy owczej i działu targowego produktów owczarskich na I-szych Ogólnopolskich Targach Futrzarskich w Wilnie odbywa się jednocześnie na terenie działalności izb rolniczych: białostockiej, poleskiej, lubelskiej, lwowskiej i krakowskiej. Nie jest wykluczone, iż każda z wyżej wymienionych izb posiadać będzie własne stoisko w pawilonie owczarskim, wznoszonym kosztem Komitetu Targów Północnych. Stoiska w tym pawilonie będą bezpłatne, bowiem komitetowi I. P. i wszystkim współdziałającym z nim czynnikom chodzi o umożliwienie wzięcia udziału w Targach Futrzarskich najszerszym zastępem producentów i przetworców owczarskiego surowca krajowego, rekrutujących się ze sfer drobnych rolników i rękodzielników, nie posiadających środków materialnych na propagandę tej produkcji i walkę z importem w tej dziedzinie na rynkach krajowych.

Z Wołyńskiej Izby Rolniczej, Komisja Ekonomiczna i Zarząd Wołyńskiej Izby Rolniczej po zajątowaniu się z memorandumem Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. w sprawie oddłużenia rolnictwa powzięła następujące uchwały:

1. Dotychczasowa akcja oddłużeniowa nie objęła całości zadłużenia rolniczego;
2. Spadek cen plodów rolnych uniemożliwia spłatę bieżących rat i procentów;
3. Nakłady gospodarcze spadły do poziomu ekstensywnego gospodarowania.

Chcąc znaleźć wyjście z obecnej sytuacji i w sposób zasadniczy uregulować sprawę zadłużenia rolnictwa należy:

1. Objąć akcją oddłużeniową całość długów rolniczych według stanu na 31 grudnia 1935 r. i zatwierdzić ją definitywnie.
2. Przeprowadzić powszechną rejestrację zadłużenia według stanu na 31 grudnia 1935 r.
3. Większość zadłużenia skonwertować na kredyt długoterminowy — emisyjny.
4. Zastosować system bonifikat w wypadku przedterminowych spłat długu, z wyjątkiem kredytu długoterminowego.
5. Wysokość oprocentowania zasadniczo nie powinna przekraczać 3 procent rocznie.
6. Przeprowadzić akcję oddłużeniową w określonym zgóry czasie.

7. Wzrzymać drogą ustawową nacisk wierzycieli do czasu generalnego uregulowania sprawy zadłużenia.

Postulaty powyższe, jakkolwiek noszą charakter ogólny, obejmują całość zagadnienia, które może, przy racjonalnej polityce gospodarczej, uporządkować sprawę długów rolniczych we wszelkich jego postaciach.

Zarówno wysokość oprocentowania, jak i zamiana krótkoterminowych zobowiązań dłużnych na długoterminowe są z sobą ściśle związane i rozstrzygnięcie jednej sprawy z pominięciem drugiej byłoby tylko fragmentem i nie odniosłoby skutku w stosunku do całości gospodarki rolnej.

Lubelskie Stowarzyszenie Producentów nasion olejnych. Celem organizacji produkcji i zbytu nasion olejnych (siemienia mianego, rzepaku, rzepiku, maku i t. p.) zawiązano w Lublinie Stowarzyszenie Producentów Nasion Olejnych. Zebranie organizacyjne tego stowarzyszenia odbyło się w dniu 9 lipca r. b. w lokalu Izby Rolniczej, pod przewodnictwem jej prezesa — p.osta Lechnickiego.

Zebranie obejmowało poza wygłoszoną referatem p. Janusza Łosia, delegata związku warszawskiego, na temat: „Znaczenie uprawy nasion olejnych w gospodarstwie rolnem i organizacja zbytu”, następujące sprawy: przyjęcie statutu, wybór władz, przystąpienie stowarzyszenia lubelskiego na członka Związku Stowarzyszeń, oraz Centrali Obrótu Nasionami Oleistymi w Warszawie i wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie. Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za potrzebą utworzenia stowarzyszenia, oraz bezpośredniego należania do niego wszystkich zainteresowanych rolników. Do zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani p. Józef Klarner — jako prezes, Władysław Ocetkiewicz — vice-prezes, oraz na członków Zarządu powołano p. Andrzeja Świętochowskiego, Władysława Kastorego i Ferdynanda Kondysara.

Ośrodkiem zainteresowania uczestników zebrania była sprawa ograniczenia importu surowców olejnych, które przy odpowiednim nastawieniu przemysłu, można zastąpić surowcami krajowymi. Należy sobie życzyć, aby na drodze porozumienia ze sterami przemysłowymi (olejarzami), zasady preferencji dla surowców krajowych zostały odpowiednio rozwiązane, co przedstawi tutaj duże możliwości zbytu dla naszej rodzimej produkcji. Zbytująca kwestją o jej wzroście byłaby odpowiednia cena na poziomie opłacalności uprawy roślin olejnych.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIĘJSKIEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

(Ciąg dalszy).

Zamiar dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia powinien być zgłoszony w ciągu 18 miesięcy po ustaniu ubezpieczenia obowiązkowego.

Składki za dobrowolne ubezpieczenie opłaca się bez przerwy za miesiąc kalendarzowy, począwszy od pierwszego miesiąca kalendarzowego, następującego bezpośrednio po ustaniu ubezpieczenia obowiązkowego, niezależnie od chwili zgłoszenia wniosku w sprawie dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia. Przerwa w dobrowolnym kontynuowaniu ubezpieczenia jest dopuszczalna tylko o tyle, o ile dotyczy ona okresów czasu, wskazanych w art. 8 ust. 4, pod warunkiem należytego ich udowodnienia.

Ubezpieczenie obowiązkowo ma prawo w ciągu miesiąca, w razie zmiany jego wynagrodzenia, utrzymać swoje ubezpieczenie, określone w art. 1 punkty 2—4,

z placą podstawową, odpowiadającą przeciętnie z ostatnich dwunastu miesięcy ubezpieczenia lub całego okresu ubezpieczenia, jeżeli był krótszy, opłacając z własnych funduszy różnicę między składką należną od ubezpieczonego wynagrodzenia a składką bieżącą, przypadającą od niższego wynagrodzenia (częściowe kontynuowanie dobrowolne). Różnica powinna być opłacana, poczynając od miesiąca, w którym wynagrodzenie zostało obniżone.

Zaliczanie miesięcy składkowych przy dobrowolnym kontynuowaniu ubezpieczenia, oraz przy częściowym kontynuowaniu dobrowolnym następuje w miarę rzeczywistego wplacania za nie składek. Wplacenie zaległych składek po zajęciu okoliczności, uprawniających do świadczeń, jest nieważne.

(C. d. n.)

Za Zarząd Główny Związku:
Sekretarz: Prezes:
Zb. Zaklika mł. Inż. G. Chmielewski mł.

WIĘŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Spółdzielcze czyszczenie i zaprawianie ziarna siewnego. Pod tym tytułem Dr. Preising zdaje sprawozdanie z pracy spółdzielczej nad oczyszczaniem i zaprawianiem ziarna siewnego w czasopiśmie (Nachrichten über Schädlingsbekämpfung) Nr. 5 z r. 1935, p. t. „Zeszeć lat spółdzielczego czyszczenia i zaprawiania ziarna w okręgu Aschendorfu”. Dane te przytoczam w streszczeniu jako bardzo ciekawe i mogące mieć zastosowanie również w warunkach gospodarstw polskich.

Przed 6-ty lata grono osób, złożone z 50 ludzi, założyło w okręgu szkoły rolniczej w Aschendorfie specjalne stowarzyszenie, mające na celu czyszczenie i zaprawianie ziarna siewnego. Stowarzyszenie to zakupiło zaraz przenośną maszynę do czyszczenia, powierzając kierownictwo handlowe Szkole rolniczej, która wspólnie z biurem porady rolniczej w Aschendorfie rozpoczęła akcję. W krótkim czasie stowarzyszenie to pozyskało sobie do wspólnej pracy całą ludność wiejską. Dla każdej miejscowości ustanowiono meza zaufania, za pośrednictwem którego zapewniona była współpraca członków ze stowarzyszeniem. Po ukończeniu prac organizacyjnych rozpoczęło stowarzyszenie czyszczenie ziarna, które odbywało się bardzo sprawnie. Żaden rolnik nie potrzebował stać przy maszynie i wyczekiwać kolejki. Maszynę obsługiwał technik. Każdemu rolnikowi podawano miejsce i godzinę, w której maszyna pozostawała, do jego użytku. I tak już w 2 pierwszych dniach pracy ilość członków wzrosła potrójnie, przy końcu zaś okresu 6-krotnie. Stowarzyszenie zyskiwało coraz bardziej na powadze, znaczeniu i zaufaniu. Wszędzie, gdzie maszyna pracowała, zostało jej działanie wypróbowane i uznane za dobre. Koszt czyszczenia ziarna były tak minimalne, że najmniejszemu rolnikowi była dana możliwość otrzymania czystego i dobrego ziarna siewnego. Dr. Preising wykazuje następnie, na podstawie dokładnego cyfrowego obliczenia, wielkie oszczędności pieniężne, uzyskane w ten sposób przez rolników, oraz wysoki plon, który wynagradza znacznie tę nieznaczną wkładkę na rzecz stowarzyszenia czyszczenia ziarna.

Wobec tego, że sprawa czyszczenia ziarna do siewu łączy się ściśle z jego zaprawianiem, stowarzyszenie powyższe zajęło się również spółdzielczym zaprawianiem ziarna siewnego, zapożyczając się w dwa ręczne, przenośne bełny. W ciągu zaledwie kilku minut ziarno siewne było zaprawione i gotowe do siewu. Do zaprawiania użyty był cerasan, znany w Polsce jako uspulun suchy. Autor zaznacza, że środek ten jest ogólnie zale-

cany przez niemieckie stacje ochrony roślin na wszystkie zboża i dlatego stowaryszyszenie powszechnie go stosuje. Zaprawianie ceseraniem (aspulninem) jest bardzo proste i przy użyciu jego niema obawy o rdzewienie zaprawiarki, czy maszyny siewnej. Dr. Preisung podaje wreszcie na końcu swego artykułu ciekawą statystykę szkód, spowodowanych niezaprawianiem ziarna siewnego. I tak w r. 1951 w okręgu Osnabrück musiano 198 ha żyta przorać z powodu opanowania go przez pleśń śniegową. Przyjąwszy przeciętny plon żyta z ha 17,6 q, podaje autor, że strata wynosi 24.393,60 RM. (marek niem.), licząc i q żyta 7 R. M. Gdyby natomiast żyto było zaprawione ceseraniem, pociągnęłoby to za sobą koszt zaprawy, wynoszący tylko 506,88 R. M. W ten sposób cały zbiór żyta byłby uratowany, przyczem zaoszczędzonoby również kosztu ponownej orki i ziarna siewnego. Wydatek zatem na zaprawę wielokrotnie by się opłacił.

Samo czyszczenie ziarna i nawożenie, czy odpowiednia uprawa roli są niewystarczające, jakoś bowiem zbioru stać będzie zawsze pod znakiem pytania, wobec możliwości wystąpienia w każdym roku pleśni śniegowej, względnie innych chorób. Byłoby pożądane, ażeby nasze organizacje rolnicze i doświadczalne, zwłaszcza koła doświadczalne zajęły się sprawą wspólnej organizacji czyszczenia i zaprawiania ziarna siewnego u członków zwłaszcza małorolnych. Racjonalna walka z chorobami roślin uprawnych wyda wtedy widoczny rezultat, o ile obejmuje ona wszystkie gospodarstwa w danym rejonie, a przynajmniej ich większość.

Adam Lityński.

Tegoroczne zbiory w Polsce. Pisze „Ilustr. Kurjer Codzienny”: Wobec pogłosek, że w wielu województwach wystąpiła rdza na pszenicy na znacznych przestrzeniach, dowiadujemy się w Głównym Urzędzie Statystycznym, że wystąpienie rdzy na pszenicy miało miejsce na niewielkich stosunkowo przestrzeniach w województwach warszawskim, łódzkim, kieleckim, wołyńskim, pomorskim i lwowskim.

Namiast we wszystkich województwach, z wyjątkiem wileńskiego, poleskiego, śląskiego, krakowskiego i lwowskiego pojawiły się mszyce na roślinach strączkowych i poczyniły znaczne szkody. Szczególnie znaczne uszkodzenie zanotowano w województwach poznańskich i pomorskich.

Jak stwierdza Główny Urząd Statystyczny, stan zasiewów głównych ziemniopłodów, ustalony na podstawie 4.123 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawia się w połowie ubiegłego miesiąca przeciętnie dla całej Polski jak następuje: pszenica ozima 3,1 (w stosunku do ubiegłego roku minus 0,6), żyto ozime 2,9 (0,9), jęczmień ozimy 2,8 (0,7) pszenica jara 5,0 (-0,6), żyto jare 2,7 (0,6), jęczmień jary 2,9 (-0,6), owies 2,8 (-0,7), wreszcie ziemniaki 3,2 (-0,2).

Obfite opady, trwające od końca czerwca, wpłynęły dodatnio na stan zbóż jarych, okopowych, koniczyn i łąk, natomiast zboża ozime dojrzewające, a w niektórych miejscach żył zbierane, częstokroć uległy wyłganiu, względnie porastaniu. Wyjątek stanowi województwo poznańskie, gdzie trwała susza.

Wskutek nadmiernych opadów już w dn. 15 lipca korespondenci Gł. Urzędu Statystycznego z szeregu powiatów województwa krakowskiego i lwowskiego nadesłali alarmujące wiadomości o zniszczeniach w zasiewach i zbiorach poczynionych przez powódź. Były to powiaty: Bochnia, Brzesko, Gorlice, Limanowa, Mielec, Jasło, Ropczyce, Żywiec, Nowy Sącz, Tarnów, Nowy Targ, Drohozycy,

Łańcut, Kolbuszowa, Krosno, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów i Sambor.

Najlepszy stan pszenicy ozimej zanotowano, według danych urzędowych, w województwie lubelskim (5,6), w warszawskim, łódzkim, kieleckim i śląskim (po 5,4). Najgorsze w województwie poznańskim (2,5). W pozostałych województwach stan zasiewów wahał się w granicach od 3,1 do 5,3.

Żyto ozime najlepiej przedstawiało się w województwie nowogrodzkim (5,5), w wileńskim i poleskim (5,3) najgorzej w województwie tarnopolskim (2,1), w lwowskim i stanisławowskim (po 2,4), w poznańskim (2,5). W pozostałych województwach stan zasiewów wahał się w granicach od 2,8—3,2.

Stan jęczmienia jarego był najlepszy w województwie nowogrodzkim (5,7), kieleckim, lubelskim, poleskim i śląskim (po 5,4), najgorsze w województwie poznańskim, krakowskim i stanisławowskim (po 3,0). W pozostałych województwach wahał się w granicach od 3,1—3,5.

Owies najlepszy był w woj. kieleckim (3,5) i śląskim (3,4) najgorszy w woj. poznańskim (2,6), w pozostałych województwach wahał się w granicach od 3,0—3,5. Wreszcie ziemniaki najlepiej przedstawiały się w woj. kieleckim (5,8), lubelskim, krakowskim i tarnopolskim (po 5,7), najgorsze w woj. poznańskim (2,9) i pomorskim (3,0). W pozostałych województwach wahały się w granicach od 3,4—3,6.

Zgodnie z danymi Gł. Urzędu Statystycznego, opady wpływały ujemnie na przebieg zniw, częściowo je opóźniając i wstrzymując sprzęt z pola. Jedynie w woj. poznańskim zniwa w połowie lipca były na ukończeniu, przyczem przewidywano znacznie mniejsze od zeszlorkowych zbiory ziarna i słomy. W woj. krakowskim i lwowskim żyto zarówno skoszone, jak i na pniu pozostało wskutek ulewnych deszczów.

Grady i burze miały przeważnie charakter lokalny i nie poczyniły znaczniejszych szkód w polu i sadach. Najwięcej stwierdzono szkód w woj. krakowskim, gdzie 22% odpowiedzi korespondentów G. U. S. donosi o znacznych szkodach w polu.

Zbiór koniczyn i siana łąkowego pierwszego pokosu naogół jest słaby. W województwach zachodnich i południowych sianokosy odbywały się w końcu czerwca, nawet w początkach lipca i z powodu opadów, siano nie było zebrane, a częściowo zgnilo. Namiast drugi pokos zarówno koniczyn, jak i łąk, spodziewany jest dobry. Również zbiór ziemniaków przewidywany jest dory, z wyjątkiem województwa poznańskiego.

Naogół zbiory zbóż ozimych przewidywane są gorsze, niż w roku ubiegłym, gdyż okres wegetacyjny odznaczał się warunkami nie zbyt sprzyjającymi. Na jejoni bowiem zanotowano znaczne uszkodzenia przez myszy, następnie ujemnie wpłynęła susza wiosenna, poczem przyszły chłody i przymrozki w trakcie kwitnienia i obfite opady w czasie zniw.

Ulg w państw. podatku gruntowym na tle klęsk elementarnych. Sfery rolnicze wskazują, że wobec licznych klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku bieżącym gospodarstwa rolne jest niezmierznie aktualną sprawą udoskonalenie dotychczasowego trybu postępowania przy udzielaniu ulg w państwowym podatku gruntowym na skutek strat poniesionych przez zniszczenie gospodarstwa suszą, powodziąmi, gradem, huraganem i t. p.

W szczególności wydaje się bardzo ważnym zapewnienie należytej i słusznej oceny zarówno wysokości poniesionych strat jak i wpływu jakich strat te wywierają na zdolność płatniczą zniszczonych

jednostek gospodarczych. Ponieważ praktyka lat ubiegłych niezbicie wykazała, że władze skarbowe niższych instancji wskutek braku odpowiedniego przygotowania teoretycznego i praktycznego nie są w stanie szacunku strat i ich wpływu na zmniejszenie przychodów z gospodarstw rolnych przeprowadzić w sposób słuszny i odpowiadający rzeczywistości — przeto należałoby powołać do współpracy w zakresie szacunku strat samorząd gospodarczy (Izby Rolnicze) i ewentualnie samorząd terytorjalny (przez reprezentantów rolników).

PORĄDNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

204. W jaki sposób wykerzonić można z gruntów „dziki owisik”.

S. R.

205. Mam zamiar sprowadzić nasienne żyto Wierzbieńskie, wprost od hodowcy i proszę o podanie jego adresu.

Ponadto zamierzam sprowadzić jeszcze inną, nową pełnią i wytrzymałą odmianę żyta, która by się nadawała do uprawy na gruntach położonych na Podkarpaciu, w klimacie nieco ostrzejszym. Upierajnie proszę o wskazanie takiej odmiany.

J. P.

206. Ubezpieczalnia w Jarosławiu, okólnikiem z 9 b. r., podała należność co do ryczałtowego ubezpieczenia gospodarstw rolnych i lesnych od wypadków, przyczem powołała się na rozporządzenie Min. Op. Społ. z 14 b. r. i Dz. U. R. P. 56 poz. 496. Okólnikiem tym podano jednokową normę opłat od 1 ha gospodarstw rolnych i lesnych, mianowicie dla powiatu przeworskiego 44 gr dla gospodarstw zrzeszonych, zaś 49 gr dla gospodarstw niezrzeszonych.

Czy możliwe jest stosowanie jednokowych ryczałtów dla gospodarstw rolnych i lesnych?

Jak się bronić przeciw tej nowej niesprawiedliwości i nowej podwyżce opłat? Co oznacza przymus „zrzeszenia”? Czy odnosi się to do organizacji rolniczych takich, jak kółka rolnicze i M. T. R., czy tylko do Związku Ziemiaków?

Czy Polskie Towarzystwo Leśne jest „zrzeszeniem” uznanem przez rozporządzenie z 14 b. r.

M. N.

207. Mam 40 krów, ziemia jest piaszczysta (żytno-ziemniaczana). Na wiosnę dopóki nie wyrosnie peluska, nie mam zielonej paszy dla krów. Poradzono mi posiąć jesienią wykę ozimą. W jakim miesiącu należy ją siać, czy można jeszcze siać po ziemniaczysku, ile należy wysiać wyki na morg polski, ile domieszać żyta i czy istnieje jeszcze jaka inna roślina, którą można zastąpić wyką zimową?

Kl. L.

208. Mówiono mi, że lasy ochronne są wolne od podatku gruntowego. O ile tak, proszę mnie poinformować, na jaką ustawę i paragraf się powołać i gdzie o to zwolnieni się starać.

J. T.

209. Co jest przyczyną, że kury wzajemnie sobie wykubują pióra do tego stopnia iż ogalają się z pierza. Kur jest około 60 sztuk, mają spory wybieg. Kura chudnie, grzebiej jej uszycha, a po zabiciu na płucach i na kiszczkach znajdują się grzeczki z zawartością kaszkowatej masy. Kury otrzymują ziemniaki z otrębami a oprócz tego ziarno pszenne i żytnie. Czy choroba spowodowana złem karmieniem, czy też wybieg jest za mały? Co należy czynić aby to usunąć, lub gdzie zasięgnąć porady?

Kl. L.

210. Jak postępować w lecie w razie konieczności zabicia świni, ze szynkami, aby nie uległy zepsuciu?

T. A.

superfosfat jest najwłaściwszy..



SUPERFOSFAT

zawierający kwas fosforowy w formie
łatwo dla roślin dostępnej, jest naj-
właściwszym nawozem fosforowym pod

RZEPAK OZIMY.

ODPOWIEDZI

Tępienie dzikiego owsiaka.

(Odpowiedź na pytanie 204).

W sprawie powyższej radzimy studjować artykuł prof. W. Swederskiego p. t. „Cuwasty i walka z niemi”, gdzie autor szczególnie omawia biologię i tępienie owsiaka głuchego *Avena fatua*. (Patrz „Rolnik” z r. 1924 w nrze 24 i 25). Autor artykuł swój kończy następująco: „Reasumując powyższe, przychodzimy do przekonania, że tępienie owsiaka głuchego nie jest trudne, lecz winno być bezustanne, a polegać musi na ciągłej walce z pomocą: 1) odpowiedniej uprawy gleby i roślin, 2) odpowiedniego plodozmiannu, 3) użycia czystego ziarna. Poznanie więc biologii owsiaka głuchego i metod walki ma dla rolnictwa, gdzie chwast ten jest u przykrzonym gościem, bardzo duże znaczenie.

Do tego jeszcze dodajemy, że szczególnie korzystne w tym kierunku jest stosowanie większej ilości okopowych, oraz mieszanek na zieloną paszę, gęsto wysiewanych.

Adresy hodowców żyta.

(Odpowiedź na pytanie 205).

Adres hodowcy żyta Wierzbienińskiego: Dr. Szańkowski Wierzbno p. loko. Na klimat ostrzejszy na Podkarpaciu mogą polecieć żyto „Mikulickie”, hodowca St. Turnau Mikulice p. Kańczuga.

Składki na ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie i leśnictwie.

(Odpowiedź na pytanie 206).

Sprawa zgłoszeń do ubezpieczenia od wypadków i wysokości opłat z tego tytułu uregulowana została rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 14 VI br. (Dz. U. R. P. Nr. 56. poz. 496).

W myśl tego rozporządzenia (§ 7) dla gospodarstw rolnych i leśnych, położonych w obrębie wojew. lwowskiego i innych, ustala się stawkę ryczałtową od ha użytków rolnych i od ha obszaru leśnego. Składkę ryczałtową dla gosp. rol-

nych i leśnych, przypadającą na ha, ustala się dla każdego województwa co 3 lata, na podstawie obliczeń ubezpieczeniowo technicznych w wysokości, wystarczającej na pokrycie wartości kapitałowych przyznanych świadczeń i ekspektatyw na pochodne świadczenia, oraz kosztów administracyjnych i innych wydatków tego ubezpieczenia, i to odrębnie dla gospodarstw rolnych i leśnych. Jak zatem z powyższego postanowienia wynika, inna będzie składka ryczałtowa z gosp. rolnego, inna zaś z gosp. leśnego. Jedynie lasy, położone na obszarze województw, wymienionych w § 7 ust. 1, uważa się za część składkową gosp. rolnego, jeżeli nie przekraczają rozmiarów 10 ha; w tym przypadku uważa się ten obszar za użytki rolne (§ 8). Wspomnianem na wstępie rozporządzeniem ustalono składkę ryczałtową dla gospodarstw rolnych w powiecie przeworskim na 49 gr z 1 ha na pół roku, zaś dla gospodarstw leśnych półroczna składka z 1 ha została ustalona w wojew. lwowskim na 5 gr.

W stosunku do pracodawców rolnych, objętych § 1 ust. 1 lit. a, będących członkami zrzeszeń zawodowych, które zobowiązały się wobec Zakł. Ubezpiecz. od Wypadków do prowadzenia akcji zapobiegania wypadkom w myśl wskazówek Zakładu, mogą być stosowane obniżki od stawek ryczałtowych, ustalonych w myśl § 10; na tych samych zasadach mogą być również zastosowane obniżki dla pracodawców, objętych składką ryczałtową w myśl przepisów § 7 ust. 2 i 4. Obniżki te mogą być również stosowane do niezrzeszonych gosp. rolnych, o obszarze poniżej 50 ha. Ubezpieczalnie społeczne będą stosować obniżki przewidziane w § 11, w ramach instrukcji Zakł. Ubezpiecz. od Wypadków, wydanych w myśl art. 57 pkt. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Wedle posiadanych informacji, zrzeszeniami w rozumieniu § 11 rozporządzenia z dnia 14 VI br. r. są Zw. Ziemiem w Lwowie. Zw. Właścicieli Lasów prywatnych w Warszawie i Małop. Związek Rolników (organizacja żydowskich właścicieli ziemskich), te bowiem organizacje zawarły u-

mowę w Zakładem Ubezpieczenia od wypadków w sprawie prowadzenia akcji zapobiegania wypadkom w myśl wskazówek Zakładu. O zawarciu podobnej umowy przez inne organizacje zawodowe, jak Małop. Tow. Rolnicze, Polskie Towarzystwo Leśne nic nie wiadomo, w każdym razie do dnia dzisiejszego umowy takie nie zostały zawarte. Należałoby sprawę tę poruszyć we wspomnianych organizacjach, ponieważ miałyby zawarcie takich umów z Zakł. Ubezpieczeń poważne znaczenie finansowo-gospodarcze dla członków tych organizacji, a jednocześnie stanowiłoby poważny atut dla samych organizacji.

Jeśli pracodawca rolny nie przedłoży w terminie rozporządzeniem określonym przepisanych zgłoszeń i obliczeń, ubezpieczalnia społeczna wymierza należne składki z urzędu, na podstawie posiadanych lub własnych dochodzeń. W wypadkach, w których ubezpieczalnia społeczna wymierza składki z urzędu, obowiązana jest do wydania orzeczenia, podlegającego zaskarżeniu w normalnym trybie.

Zbigniew Zaklika

Uprawa wyki zimowej.

(Odpowiedź na pytanie 207).

W warunkach Pańskiej gleby pożądane byłoby przedewszystkiem próbować uprawiać lucernę Grimma, która na glebach lepszych udaje się dobrze, odznacza się znaczną odpornością przeciw wymarzaniu, a rozwijając się wcześniej, daje wczesną paszę, przy czem zebrać można ją w ciągu sezonu wegetacyjnego 3-4 razy. Przy odpowiedniem nawożeniu i pielęgnowaniu może być użytkowana przez 4-6 lat. Należy jednak, jak wspominałem powyżej, początkowo w formie prób na małą skalę zbadać, czy tamtejsze warunki jej odpowiadają.

Co do wyki ozimej, zwanej inaczej omśzoną lub płaskową (*Vicia villosa*) to jest to roślina, która istotnie zasnana razem z żytem na wczesną jesień, a więc w drugiej połowie sierpnia, najpóźniej w pierwszych dniach września, może dać również wczesną paszę. Ujemną stroną jej jest

przedewszystkiem stosunkowo bardzo wysoka cena jej nasienia. Następnie fakt, że skutkiem owłosienia jej liści i pędów, krowy, zwłaszcza początkowo, nie bardzo chętnie ją spասają. Po pewnym jednak czasie, zwłaszcza o ile zielonkę z niej pokropi się słoną wodą lub posypie grysem, krowy się do niej przyzwyczajają.

Jako domieszki używa się pospolicie żyta świętojańskiego, siejąc go od 35—66 kg na ha z domieszką 50—100 kg wyki na ha. Dostarczyć może od 240—350 a nawet 600 q z ha.

Czy lasy ochronne wolne są od podatku gruntowego.

(Odpowiedź na pytanie 208).

Jeśli las zostanie uznany za ochronny w myśl art. 19—23 ustawy z dnia 24. VI. 1927 r. (Dz. U. Nr. 57, poz. 504), to należy wnieść do urzędu skarbowego prośbę o uwolnienie od podatku gruntowego, które się należy w myśl art. 23 powołanej ustawy od czasu uznania lasu za ochronny. Oczywiście potrzeba w podaniu wykazać obszar tegoż lasu i oznaczyć parcele gruntowe.

Dr. Gottfried.

Chorobliwy objaw wyskubywania piór przez kury.

(Odpowiedź na pytanie 209).

Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z dwoma różnymi przyczynami zaobserwowanych faktów. Chudniecie kur i ich padanie, uwzględniając podane obserwacje wewnątrzności, jest spowodowane najprawdopodobniej gruźlicą. Zwłaszcza ją, jeżeli jest tam silnie rozwinięta, da się tylko przez wybicie całego stanu drobiu, odkażenie pomieszczeń i wybiegów i zaprowadzenie świeżych zdrowych zwierząt, najlepiej zresztą po rocznej przerwie. Zorjentować się o rozmiarach zakażenia drobiu gruźlicą można przez szczerpienie tuberkulina, w czem pomocnym będzie najbliższy lekarz weterynaryj.

Wyskubywanie piór jest naganiem, który objawia się zwykle tam, gdzie kury nie mają zajęcia, a w żywieniu ich brakuje pewnych pasz mineralnych i białka zwierzęcego. Jeżeli podany wybieg jest ogołocony z krzaków i trawy tak, że kury nie mogą tam uzupełnić swej jednostronnej, bo czysto roślinnej paszy, to zaleca się albo wysuszczać je na lepszy wybieg, albo uzupełnić im karmę zieloną i jakimiś mięsem, robakami czy tłuczonymi kośćmi.

Być może jednak, że właściwym powodem ogołoconia z piór są jakieś paszoryty skórnne, które łatwo można zwalczyć stosując nacieranie miejsc opłanywanych jakimś tuszczem.

Także może i to być powodem, że kury osłabione gruźlicą przedwcześnie się pierzą, a mając jednostronną karmę nie mają sił, by pióra uzupełnić.

Inż. J. I.

Postępowanie z szynkami w lecie.

(Odpowiedź na pytanie 210).

Szynki w lecie zasolić należy „na ciepło” a wtedy będą do 12 dni gotowe do uwędzenia. Sposób podaje „Land und Frau”, jest następujący: 25 g saletry wymieszanej dokładnie z dwoma łyżkami cukru wciera się w szynkę o wadze 10—12 kg silnie, szczególnie przy kości. Następnie około 375 g soli rozgrzać na blaszę w cienkich warstwach, ciągle mieszając. Taką gorącą solą, biorąc po łyżce, posypuje się szynkę i wciera, biorąc zawsze świeżą gorącą sol, dokładnie miejsce w miejsce, uważając znowu, aby doszła dobrze około kości. Po upływie 3 dni soli się szynkę znowu w ten sposób na gorąco, ale już bez uprzedniego saletrowania. Zabieg ten powtarza się po raz trzeci w trzy następne dni. Po upływie nowych trzech dni, a więc 12 dni zeszkobuje się tępym końcem noża zbroznowaciałą sol,

zawieszając szynkę w przewiewne miejsce dla zupełnego obeschnięcia i wędzi. Mięso z takiej szynki ma być bardzo delikatne i smaczne.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Len. Od kiedy zwrócono u nas uwagę na len, słyszy się u nim wiele i propaguje usilnie liane wyroby. Dla ułatwienia nabywania wyrobów lnianych stwarza się wystawy i targi.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przedewszystkiem byłoby wskazane posługiwanie się w tym celu od dawna zaprowadzanymi targami.

Pragnę zwrócić uwagę właśnie na jeden taki stary targ, na którym len nie był wogóle reprezentowany.

Mam na myśli „odwieczny” „Jarmark św. Anny” w Tarnopolu, tak znany na Podolu, że nie potrzebuje żadnej propagandy ani sztucznej reklamy, przeto nawet w czasie kryzysu ściągają tłumy kupujących, no i również sporo sprzedających.

Patrzac na terogoczną ruch na tym właśnie targu, możnaby przypuszczać, że kryzys istotnie ma się ku końcowi. Dlatego niewy jestem, że gdyby instytucje zajmujące się lenem, wykorzystwały ten dwutuzdziołowy targ, to zarobiłoby, i o lnie dowiedzieliby się całe Podole.

Inż. Bohdan Szychulski.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia sprzedających:

Sprzedam ułożonego 8-miesięcznego niemieckiego, gładkowlowego wędzła za 50 zł. Zgłoszenia Jarosław, skrytka pocz. 23.

Posad poszukują.

Polcam do dzieci ukończoną seminarystkę, wychowankę Niepokalanek. Zilczyzna, Tehlów, p. Belz.

TO I OWO

Powódz a lasy. Niejednokrotnie już nie tylko w fachowych pismach mówiono o wpływie lasów na warunki hydrograficzne, danej polaci kraju, ale również przy różnych okazjach, jak up. w dniu Święta Lasu, w prelekcjach, odczytach, referatach, zebraniach i posiedzeniach hydrotechników, mówiło się, że oprócz gospodarczego znaczenia wielki wpływ wywierają lasy na bezpieczeństwo kraju przed nadmiarem opadów atmosferycznych.

Wiemy aż naddo dobrze, że okolice górskie, a więc teren o bardzo rozległej powierzchni, pozbawiony zadzwienia staje się natychmiast, podczas długotrwałych deszczów, ośrodkiem nadmiaru wód, zapelniając sobą nie tylko wszystkie wklęsłości terenu, ale potoki i rzeki. Nie znajdując w nich pomieszczenia, z siłą opuszcza swoje utarte koryta, rozrywając walny ochronie, jednym słowem niszczy co tylko stanie na ich drodze.

Zupełnie inaczej przedstawia się spływ tego nadmiaru wód, gdy te same stoki górskie pokryte są dobrze zwartym lasem.

Woda padając trafia na przeszkodę w postaci palanu, składającego się ze ściśle ze sobą zwartych koron drzew, które już osłabiają pęd kropel wody deszczowej padającej z pewną siłą z dość dużej wysokości. Część wody tej zatrzymuje się na liściach drzew, galeziach, pniach itp. a dopiero część wody, więc nadmiar jej, spłiwia już powoli, straciwszy na pędzie, na runo leśne, składające się z traw, ziół,

kwiatów i mchów, gdzie znów część jej zatrzymuje się.

A skoro i tutaj nastąpi przesył, nadmiar wsiąka w ściłkę i próchnicę leśną, która, posiadając dość dużą własność absorbcyjną, zatrzymuje resztkę wody deszczowej. W dalszym ciągu dopiero reszta opadów wleka w głąb i podglebie, a i tu jej powstały nadmiar przesącza się po warstwach nieprzepuszczalnego podglebia do niżej położonych części terenu, skąd odpływa dopiero do potoków.

Przez takie stopniowe przejścia, wody opadów atmosferycznych, tracąc na swej chwyźości, sile i czasie, stają się mniej niebezpieczne, i nie zachodzi niebezpieczeństwo nagłego wezbrania ptołków.

Wskutek odbywania przez te wody tak długiej drogi i napawania się nią tych przeszkód, pozostaje jej od 30—70% a reszta donieru odpływa po niewnym czasie do potoków.

Obliczając, że drzewa na budowę swoich tkanek potrzebują wielkiej ilości wody, jeden ha normalnie rozwiniętego lasu wyparownie w swoim jednym okresie wegetacyjnym t. j. od 6—7 miesięcy 4 miliony kg. Te ilości wody czerpią drzewa z gleby.

Dalszym powodem kleski nowodzi jest zaniedbanie regulacji dzikich potoków i rzek górskich. Prace te od czasu wojny były na dalszym etapie.

Również na niejednym zebraniu hydrotechników i leśników była omawiana sprawa regulacji ich. Jednak jakoś to wszystko przeszło bez echa. Rządy austriackie, robiły i dawały dość duże kredyty na regulację tych potoków. Od chwili jednak odzyskania niepodległości, kwestie te zostały na dalszym planie. Pewnie, że w tak wielkim ogromie prac, jakie Państwo nasze miało do wykonania, prace około regulacji i konserwacji już istniejących potoków zesły na dalszy etap.

Szkody powstałe wskutek obecnej powodzi są ogromne, pewnie jest natomiast, że gdyby okolice nawiedzzone ulewami posiadały większą leśistość, katastrofa powodzi nie doszłaby do takich rozmiarów! Dlatego oczy miarodajnych czynników powinny być zwrócone na nasze lasy, na wiedzę leśną i zawód leśników. Jak dotąd, lasy te a szczególnie opieka nad nimi, pozostawia dużo do życzenia. Szczególnie obecnie, gdzie odlesianie terenów górskich następuje w przyspieszonym tempie. Nie jest bowiem złem wyciąć las, ale grzechem i zbrodnią wobec całego społeczeństwa jest niezalesianie wyciętych powierzchni lasów.

Może nareszcie zrozumie całe społeczeństwo dobrodziejstwo lasów naszych.

Kwiat.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Ceny nawozów sztucznych podane przez Syndykat Żbożowy we Lwowie przy dostawie całowagonywej kalkulują się w sierpieniu br. następująco:

Sól potasowa 20/22% zł 8.19, 24/26% zł 10.375, 40/42% zł 18.—; kainit zwykły zł 3.60, pylasty zł 4.50; kalimag zł 12.—; siarczan miel. 20.6% zł 23.70, krvst. 21% zł 24.40 wszystko za 1 q luzem loco stacja odbiorcza; superfosfat min. 16% zł 10.88, kostny 16% zł 13.28 za 1 q luzem, parvlet Lwów-Podmacek; supertomasyjna 16% zł 9.44, 30% zł 17.70; azotniak 15 1/2% zł 19.70, 24% zł 50.—; superiomasyjna azot. zł 20.50; nitrofosf zł 23.50; saletrzak zł 25.— wszystko za 1 q brutto za netto wraz z workiem, loco st. odbiorcza; tomasyjna 18% zł 9.72 za 1 q brutto za netto wraz z workiem loco Gdynia; wapno nawozowe zł 2.40 za 1 q luzem loco stacja Głina Nawaria.

SUCHA ŻYWIENIA WIOSIENNA

Uspulun

SKUTECZNE I PEWNE DZIAŁANIE.
ZWIĘKSZENIE PŁONOW.
DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ DZIĘKI ZNIŻCIE CENY.

WYROB KRAJOWY.

JÓZEF KARRACH. Lwów, ul. Kościuszki 18.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 14 VIII 1934 r.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, i owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana.

Uspokobienie spokojne.

CENY w złotych za 100 kg loco stacja załad. paritas Podwoleczyska: (pierwsze 2 cyfry — ceny giełdowe drugie 2 cyfry — ceny rynkowe). Cyfry przed ceną oznaczają standardy giełdy w g/l.

Pszenica dw. 742	—	—	18.	18.25
Pszeniczb. 719 5	16 75	17	—	—
Żyto 692	—	—	15.	15.25
Żyto zbior. 682	14.50	14.75	—	—
Jęczmień dwor. 643	—	—	16.	16.25
Jęczmień przem. 623	—	—	15.25	15.50
Jęczmień pastew 604	—	—	14.25	14.50
Owies dw. 459	11.50	13.	—	—
Owies ex 1933 459	—	—	11.50	12.
Owies zbiorowy 449	—	—	11.	11.50
Kukurudza kraj.	—	—	21.	22.00
Ziemiaki przemysł.	—	—	00.00	—
Fasola biała	—	—	23.	26.
Fasola krasa	—	—	18.	19.
Groch zielony	—	—	23.50	25.
Groch Folgera	—	—	—	—
Bobik	—	—	11.	12.
Wyka czarna	—	—	16.50	17.
Wyka szara	—	—	15.50	16.
Hreczka przem.	—	—	18.	19.
Siano słodkie	—	—	6.	7.
Słoma	—	—	3.50	4.50
Siemię konopne *)	—	—	—	—
Rzepak ozimy *)	—	—	40.	41.
Otreby żytnie	—	—	9.75	10.
Otreby pszenne	—	—	9.75	10.
Otreby pszenne grube	—	—	9.50	9.70
Kasza hreczana	—	—	36.50	37.50
Koniczyna:	—	—	—	—
biała w. od kan.	—	—	—	—
dto 97%	—	—	100.	125.
Mak niebieski *)	—	—	40.	45.

*) Wraz z workiem.

Ceny loco wagon Lwów:

Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) — — — — — grysik kukurydziany 00'00—00.00, łubin niebieski 00—0.00, otreby żytnie netto bez worka 9.75 10.—, otreby pszenne netto bez worka 00 00.00, kasza jagłana 39'00—40.00, kasza jęczmienna 24'50—25'50 pęczak 23'50—24.50

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 4 VIII — 11 VIII 1934

Wynosił spęd wołów 0 sztuk, buhaji 11 sztuk, krów 163 sztuk, jałownika 157 sztuk, razem 331 sztuk; cieląt 494 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1211 sztuk. Konie spędzono 102 sztuk.

Planowano za 1 kg żywej wagi: woły 0'00—0'00, 0'00—0'00 zł, buhaje 0'50—0'55 0'40—0'45, 0'00—0'00 zł, krowy 0'52—0'58 0'45—0'35, 0'30—0'00 zł, jałownik 0'55—0'60 0'46—0'52, 0'00—0'00 zł, cielęta 0'40—0'58 zł, barany 0'00—0'00 zł, świnię 0'65—0'70 zł.

W STANISŁAWOWIE w dniu 10. VIII 1934 r. Na targ doprowadzono: bydła rogatego sztuk 101 cieląt 36 świń rzeźnych i hodowlanych 48, prosiąt 165, koni 76. Płacono za 1 kg żywej wagi bydła rogatego rzeźnego 0.37—0.00 zł. świń rzeźnych 0.70—0.76. Spęd słaby. Akcja wyciekająca.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 10/VIII 1934 r. Pszenica dworska czerw. 21'25—21.50 dworska biała 21'00—21.25, pszenka targowa 00'25 20'05, żyto dworskie 16'75—17.— żyto targowe 16.50—16.75, jęczmień: dworski 16.00—17.50, owies dworski 15'00—15.50 owies targowy 14.50—15.00 Kukurudza krajowa 0.00—0.00, 0.00 groch Wiktorla 00'00—00'00 groch jadalny 32'00—34.00, groch polny 00'00—00'00, fasola biała 30'00—32.00 okragła 00'00—00'00, fasola biała duża 00'00—00'00, fasola biała krótka 00'00—00'00, fasola krasa duża 24'00—25.00, fasola mieszana 22'00—23.00, ziemiaki 5'00—5.50 otreby pszenne 00'00—00.00, otreby żytnie. 00'00—00'00 siano słodkie 8'50—9.00, siano średnie 7'00—7.50, siano kwaśne 0'00—0.00, koniczyna pastewna 6.00—6.50, słoma duża 3'00—3.75, słoma mierzwa 3'00—3.50

W PRZEMYSŁU — dnia 10 VIII. 1934 r. za 100 kg: Pszenica 18'—00.00 zł, żyto 14'00—00.00 zł, jęczmień 14'00—00.00 zł, owies 12'00—00'00 zł, ziemiaki 3'50—5.00 zł, siano 5'00—0'00 zł, słoma 3.00—0'00 zł, konicz 5.50—6'00 zł gryś pszeny 00'00—00'00 zł

W PRZEMYSŁU w dniu 10 VIII. 1934 r. Płacono za bydło sztukł opas. 0'45—0'55 zł, chude 0'35—0'40 zł, chabie 0'35—0'40 zł, cielęta 0'40—0'50 zł. Świnie powyżej 100 kg 0'50—0'70 zł, poniżej 100 kg 0'30—0'60 zł, chude 0'25—0'35 zł, do chowu 0'30—0'40 zł, konie wierzchove 0'00—0'00 zł, pociągo we 200—300 zł, taborowe 200—300zł, rzeźne 20—30 zł.

Na targ spędzono: bydła 90 sztuk, chabli 140 szt., świń 268 matych 150, kuni 25, kóz itp. 3.

Ceny mleka i masła we Lwowie od dnia 5 VIII do 11 VIII 1934 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detaliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0'18—0'00 zł, pasteryzowanego 0'00—0'00 zł. w butelce z dostawą do domu 0'25—0'00 zł, śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 0'00—0'00 zł, słodkiej kawowej 12% tłuszczu 0'00 0'00 zł, słodkiej kawowej 15—22% 0'30—0'00 0'00 zł, kremowej 25% 0'00 zł. Za 1 kg masła deserowego 2'40—0'00 zł, stołowego 2.20—0.00 zł, kuchennego 2'00—0'00 zł. twarogu gospodarskiego 0'00—0'00 zł, mleczarskiego 0'00—0'00 za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 3'30—0'00 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. 3'00—0'00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2'10—0'00 zł, stołowego 1'90—0'00zł, kuchennego 1'70—0'00zł, twarogu świeżego 0'40—0'60 twarogu solonego 0'35—0'00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu 69'60—00.00 zł.

Dolar 5.15 1/2.

POZNAŃ, LWÓW CZY KATOWICE,
KRAKÓW, WILNO, GDANSK CZY
GDYNIĘ

DZIEŃ DZISIAJ OD STOLICY
DWUGODZINNY LOT JEDYNE!!!

Pszenicę Ozimą Kirscheho III. odsiew

(tegoroczny zbiór przeszło 15 q z morga sprzedaje — poki zapas starczy — po 32 zł. za 100 kg wraz z workiem od 5 q począwszy 971

ZARZĄD DÓBR RÓŻANÓWKA — POCZTA TŁUSTE.
Próbki i zgłoszenia: MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK ROLNIKÓW, LWÓW, KOŚCIUSZKI 2 tel. 47-88

DRZEWO

CZASOPISMO POSWIECONE SPRAWOM

PRODUKCJI, PRZEMISŁU I HANDLU DRZEWNEGO

wychodzi w każdą sobotę.

DRZEWO jest jedynym w Polsce pismem drzewnym, które ze stanowiska dobra publicznego, broni sprawy drzewnictwa polskiego w sposób nieskrępowany.

Do każdego numeru DRZEWA dołączona jest bezpłatna premia powieściowa.

DRZEWO przynosi obfite i szczególnie wiadomości handlowe z rynków drzewnych w Polsce i zagranicą. Rozgłoszona służba informacyjna. Oryginalne korespondencje zagraniczne.

Prenumerata DRZEWA wraz z przesyłką pocztową wynosi miesięcznie tylko zł 3.—, kwartalnie zł 8,75, rocznie zł 32.—

Redakcja i Administracja:
Warszawa, ul. Warecka 11.

Dla Prenumeratorów „ROLNIKA” przez administrację rabat 10% od powyższych cen. Jeden miesiąc próbný bezpłatnie. Nowi Prenumeratorzy otrzymują początek dodatku powieściowego gratis.

PO NOWEJ ZNIŻCE CENY CZYSTA BLACHA CYNKOWA JEST NAJTAŃSZYM POKRYCIEM DACHU

Wyjaśnienia

Oferty

„BLACHA CYNKOWA” S-ka z o. p.
KATOWICE, Marjańska 11. 911

tylko sucha zaprawa

ZIARNIK

WYR. PAŃSTW. FABR. „AZOT”
JAWORZNO



ZAPEWNIĄ
ZDROWY I BOGATY PŁON

Do nabycia w firmach rolniczo-handlowych. Składach nasion i wiekszych drogerjach.

Skład fabryczny:
„SYNDYKAT
ZBOŻOWY”

L w ó w,
Kopernika 20 (parter).
954

PASY SKÓRZANE

do maszyn rolniczo-przemysłowych po najniższych cenach poleca nowo otworzona

Lwowska Wytwórnia Pasów do Maszyn — Ch. Adam, Lwów, Legionów 5, tel. 457. 966

Futra damskie i męskie

poleca i wykonuje, znany z solidności 918

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER

Karol SCHÜRER

LWÓW, ul. SENATORSKA 11 a
wylot ul. Romanowicza, tel. 59-56

Przechowywanie futer przez lato

Ogłoszenia w „Rolniku” docierają do ziemiaństwa Polskiego i poludniowej

ZABORZANKA oryginalna pszenica jest do nabycia póki zapas starczy w rodowodowej hodowli roślin w Zaborzu, p. Rawa Ruska. 964

PRZYJME na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i opieką dwie panienki po cenie własnych kosztów. M. Vrabetzowa, wdowa po lekarzu, Lwów, ul. Kłuszyńska (boczna Łyczakowskiej) parter. 961

PRZYJMUJE wymiót wszelkiego rodzaju i ilości po cenie kryzysowej. Zecha Jan, Lwów, Rycerska 7. 967

POSZUKUJE się w Stanisławowskiem od 1. 4. 55. dobrze poleconego dzierżawcy z inwentarzem na folwark 500 m. z łakami. Osoby ze sfery ziem. mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Adm. Rolnika pod nr. 444. 952

OSTKA SKOMOROSKA

oryginalna

prof. E. Załęskiego.

Obecny hodowca dr. I. Załęski.

Do nabycia: Zarząd dóbr Skomorochy, op. Potok-Złoty koło Buczacza lub Syndykat Zbożowy — Lwów. 995

NOVOĆZNE KLUBY-FOTELE-VSZAKI
STYLOWA DEKORACJA WNĘTRZ
WYKONWE I POLECA

T-KYSIAK i SYNOWIE

LWÓW
PL-SMOLKI-4
TELEF 40-09



ZARZĄDCA agronom lat 50 poszukuje posady samodzielnej, poręczającej administracji lub dzierżawy. Kaucję w gotówce. Administracja „Rolnika” — „Dzielny agronom”. 969

NIZINNE mlecznego bardzo pochodzenia krowy i buhaje, w tem jeden po importach sprzedaje Zarząd Dóbr A. Dworskiego, Dolne Hawlowice, p. Pruchnik, St. Jarosław. 970

Wypróbowane źródła zakupu

CZĘŚCI DO PŁUGÓW

wszystkich systemów, oraz cepy karbowane stalowe do wszystkich młocarn poleca najtaniej

Dom Rolniczy — Henryk Rzepka
Lwów, ul. Gródecka 58, tel. 8-72. 559

OLEJE I SMARY

do maszyn rolniczych, farby i artykuły gospodarcze 551

Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3, tel. 6-69.

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE

i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich

Drukarnia A. Gojawiczyńskiego
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.